

NIECH ZYJE

45

rocznica Wielkiej

PAŹDZIERNIKOWEJ

Rewolucji

SOCJALISTYCZNEJ

Czwadziestą pięć lat temu, rozwinęła się i pomału przetrwała pierwsza w dziejach ludzkości Państwo socjalistyczne. Wielki Kraj Rad, który na swych standardach nakreślił szczytne hasła pokoju i przyjaźni między narodami, Państwo to do dziś konsekwentnie walczy w życie nowe zasady stosunków między narodami, jest wołaniem i nadzieją narodów walczących przeciwko imperializmowi, przeciwko zaborczym wojnom, o blask i jedność narodową, o pokój, demokrację i socjalizm.

Wielki Październik przed czterdziestu pięciu laty zapoczątkował nową erę — erę upadku kapitalizmu i narodził się pierwszy na świecie państwa budującego dziś komunizm. Jego rocznica zbiega się z rocznicą otwarcia historycznego XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który zatwierdził program budownictwa komunistycznego w Kraju Rad.

Kraj Rad wita październikowe święto nowym rozkwitem gospodarczym, olbrzymimi osiągnięciami przemysłu, pomyślnym rozwojem rolnictwa. Niebawem walego rozmachu nabiera budownictwo kapitalne. Miliony ludzi radzieckich będą obchodzili październikowe święta w nowych mieszkańach. Oddaje się do użytku tysiące szkół i przedszkoli, szkół i placówek handlowych, instytucji kultury, palnych i zdrowotnych.

Związek Radziecki produkuje obecnie w ciągu ośmiu dni tyle, ile przed rewolucyjną Rosją produkowała w ciągu całego roku. Kraj Rad od dawna już zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem wydobycia ropy, elektryfikacji wsi, wzrostu w latach władzy radzieckiej dziesięciokrotnie, produkcja środków produkcji wzrosła 59-krotnie.

Naród polski wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli kieruje swe myśli ku Krajowi Rad i wraz z nim święci 45 rocznicę Wielkiego Października, który podniósł wysoko w górę sztandar Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, potężnego ideologicznego oręta mas pracujących całego świata.



Władysław Gomułka: Serdecznie witajcie, Drogi Nikito Sergejewiczu Chruszczowie!
Na str. 4 i 5 wszystko o ZSRR
Zdjęcie: Jan Kosidowski
„Polska” nr 12/64 1959

Na tropach Polski przemysłowej

Księżycowy reportaż

Paweł Śliwko

budowy z ramienia generalnego wykończeni, tzn. Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu w Turoszowie. Młody człowiek jest nie byle jakim fachowcem, zna zakład na wylot, cierpliwie wprowadza nas w tajniki przyszłej produkcji.

W rejonie Nowogrodzka odkryte zostały przez naszych geologów ogromne złoża wysokogatunkowych glin kaolinowych. Proces produkcji tego cennego surowca polega na wydobywaniu metodą odkrywkową, białej, plastycznej, łatwo dającej się ugniatć i formować masy gliny i dokonaniu odpowiedniej przeróbki to znaczy mechanicznym oddzieleniu płasku od czystego kaolinu. Warto dodać, że surowiec wyjściowy nie ma innych domieszek, czy zanieczyszczeń prócz piasku, który z racji swojej wysokiej jakości nadaje się do produkcji doskonałego szkła okiennego. Czysty produkt przypomina swoim wyglądem białutką makę i ma postać proszku albo sprasowanych brykietów.

Kaolin ma rozległe zastosowanie w przemyśle papierniczym, gumo-

wym, farmaceutycznym, służy do produkcji wyrobów porcelanowych, a nawet jest poszukiwany w przemyśle... spożywczym.

Inżynier Czechenikow uśmiecha się przy tej informacji:
— Panowie zapewne nie wiedzą, że zjadając apetyczną czekoladę, epozywacie zarazem kaolin w roli spoiwa.

Musimy mieć nietęgę minę, bo dodaje po chwili:
— Na szczęście nie ma on smaku i zapachu, jest przy tym chemicznie całkowicie obojętny...

„MACIUS” W AKCJI

Z rozmyślań wyrwa nas szczęk i chrobot nad głowami, gdzieś wysoko w powietrzu. Uskakujemy w bok, zgodnie zadzierając głowy.

— To „Macius” — wyjaśnia przewodnik.

Na tle czystego błękitu bezchmurnego nieba potężne ramię dźwigu przenosi ogromną, prawie półtonową płytę żebro-pasówiową, która stanowi element konstrukcyjny budowanej obok hali produkcyjnej. Wibrujący warkot motoru miesza się ze zgrzytem liny trącej o żelbeton, sykami palników acetylenowych, hukami młotów, okrzykami poruszających się

(Dokończenie na str. 3)



Fot. Józef Data

Piękny czyn społeczny

Zimą 1961 roku w czasie kariery panii wyborczej do Sejmu i rad narodowych mieszkańcy dzielnicy położonej za dworcem kolejowym zwrócili się do Miejskiej Rady Narodowej o zainstalowanie w tym rejonie miasta, tonącym dotąd w ciemnościach, kilkudziesięciu lamp ulicznych.

Postulat ten nie od razu mógł zostać zrealizowany. Obowiązywał już wtedy 5- etapowy plan oświetlenia miasta, przy czym ulice: Ścinawska, Sierocińska i Masarska oraz sąsiednie przewidziane zostały do oświetlenia dopiero w ostatnim etapie tego planu.

Z pomocą przyszli jednak elektrycy Oddziału Trakcji Węzła PKP w Legnicy. Podjęli się oni wykonania robót instalacyjnych w czynieniu społecznym, zaś Prezydium MRN zobowiązało się zakupić i dostarczyć potrzebne materiały. W ślad za zobowiązaniami poszły konkretne czyny. W lipcu bież. roku elektrycy podjęli prace przy instalacji linii oświetleniowej, a już 22 października br. nastąpił odbiór robót. Dziś na terenie dzielnicy za dworcem kolejowym czynnych jest 40 nowych punktów świetlnych.

Wartość czynu społecznego wykonanego przez elektryków z Oddziału Trakcji wynosi 142.000 zł.

L. PRESSLER

WIADOMOŚCI

Legnickie

TYGODNIK ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Nr 44 (292) Rok IX 2 — 8 listopada 1962 r. Cena 1,50 zł

Ważne dla rolników

Hodowlane perspektywy

ROK 1963 przyniesie rolnictwu poważny wzrost nakładów inwestycyjnych. Większy niż to przewidywano przy opracowywaniu planu 5-letniego o 223,3 mln złotych. W stosunku do roku bieżącego nakłady te wzrosną o 160 milionów złotych. Niezależnie od tego, prezydium rad narodowych będą miały w swej dyspozycji 8,5 miliarda złotych, a więc o prawie 1 miliard złotych więcej niż w roku bieżącym.

Mieszczuch, odczytujący te liczby, wzruszy może ramionami: na co rolnictwu takie olbrzymie sumy? W rolnictwie — wiadomo, wiosną się sieje i sadzi, jesienią zbiera się. Sieje się i sadzi mniej, niż się zbiera. Więc na co te pieniądze?

Przypomnijmy komunikat PAP na ten temat.

Z planu centralnego 620 milionów złotych przeznaczają się na rozbudowę i budowę nowych placówek naukowo-badawczych, stacji hodowli roślin i nasiennej, gospodarstw hodowli zarodkowej. Zwiększy to o ponad 9 tys. liczbę stanowisk w oborach, chlewniach i owczarniach zarodkowych, podległych Ministerstwu Rolnictwa; o 22 tysiące metrów kw. powierzchnie szklarni; pojemność spichlerzy, magazynów i suszarni o ponad 18 tysięcy ton itp.

Widzimy, że nakłady inwestycyjne mają swoje określone zastosowanie, że służą mają dalszemu rozwojowi rolnictwa, do czego partia i rząd przywiązują ogromną wagę. Temu też przypisać należy zwołanie narady przewodniczących gromadzkich rad narodowych w Warszawie, w której uczestniczyli I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz.

Tuż po naradzie centralnej odbyła się we Wrocławiu narada, gdzie przewodniczący GRN rozpatrywali w oparciu o materiały ogólnokrajowe sytuację rolnictwa Dolnego Śląska. Pisała o tym dość szeroko prasa codzienna, nie będziemy więc powtarzać głosów w dyskusji i konkluzji

tej narady. Chciałbym dzisiaj zająć się jednym tylko problemem, bardzo dla nas ważnym i zasługującym na uwagę. Chodzi mi o hodowlę trzody chlewnej.

Zarysowałem tutaj ostatnio pewien spadek, co rzutuje w jakimś stopniu tak na zaopatrzenie, jak i na dalszy rozwój hodowli. W naszym województwie, które jak wiadomo, w produkcji rolnej zajmuje drugie miejsce w kraju, spadek ten nie jest duży, bo tylko o 4,5 proc.

Nasze powiaty mają w tych procentach różny udział. Powiat bolesławiecki zwiększył pogłowia trzody chlewnej o 0,2%, Legnica zmniejszyła o 3,6%, Jawor o 0,5%, a Złotoryja aż o 5,2%.

W skali wojewódzkiej powiaty te nie wypadły najgorzej, a jeżeli chodzi o skup — stoją raczej w czołowie.

Do sierpnia plan skupu trzody chlewnej wykonali: Bolesławiec w 102,7%, Jawor w 91,3%, Legnica w 97,4%, Lubin w 102,6% i Złotoryja w 102,2%.

Nie można jednak zadowolić się tym, że nie jesteśmy na „szarym końcu” w województwie i, że w skali krajowej zajmujemy poczesne miejsce.

Aby hodowla trzody chlewnej rozwijała się prawidłowo, konieczny jest przede wszystkim wzrost pogłowia macior o 12—13

proc. Obecnie stosunek ilości macior do ogólnego stanu trzody chlewnej jest za mały, by móc zapewnić wzrost pogłowia i ciągłość hodowli. Niektórzy rolnicy zbyt małą wagę przywiązują do tego zagadnienia. Jeśli chodzi o tuczenie zwierząt rzeźnych, mają wyrobione zdanie, ale na trzymanie macior „kręcą nosem”. Patrząc na hodowlę ze zbyt ciasnego punktu widzenia swego własnego gospodarstwa, nie widząc tego, że zwiększona hodowla nie jest bynajmniej jakąś ofiarą z ich strony, bowiem „upłynnienie” wychowanych sztuk nie sprawia u nas na pewno żadnej trudności.

Poza tym, co dla rolnika nie jest bez znaczenia, państwo nie poprzestaje na zachęcaniu do zwiększenia hodowli, lecz także ją ułatwia.

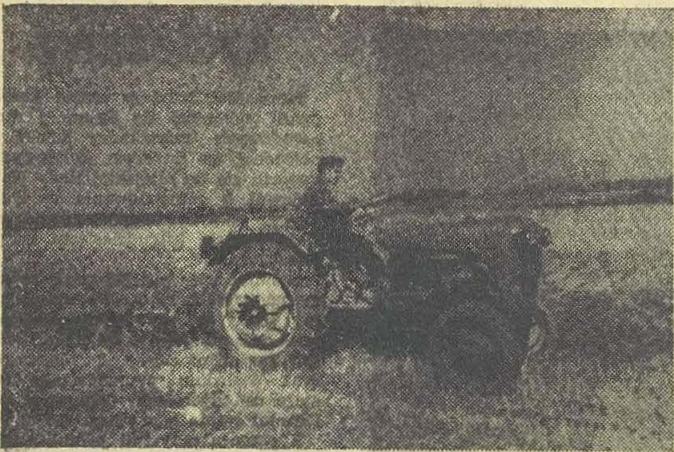
Wzrost hodowli, a szczególnie wzrost liczebności, macior powinien pójść trzema drogami. Pierwsza, to odchow własny, polegający na selekcji własnego materiału hodowlanego i pozostawieniu najlepszych maciorów do dalszej hodowli. Druga droga, to rozprowadzenie loszek hodowlanych wśród rolników. Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowanymi dysponuje wyso-

(Dokończenie na str. 3)

Uroczysta akademia ku czci Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

W poniedziałek 5.XI. br. o godzinie 17 w sali kina „Ognisko” w Legnicy odbędzie się uroczysta akademia ku czci Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalis-

tycznej. W dniu następnym (6.XI. br.) nastąpi uroczyste złożenie wieńców u stóp Pomnika Braterstwa Broni na placu Słowiańskim w Legnicy.



Orki zimowe we wsi Bohków dokonywano ciągnięciem kółka Rolniczego. foto. — W.D.

Rozwój Szkół Przeposobienia Rolniczego

Celem organizacji Szkół Przeposobienia Rolniczego jest objęcie dalszym nauczaniem wszystkich młodzieży mieszkającej na wsi, która po ukończeniu szkoły podstawowej nie dostała się do innej szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej. Ważnym aspektem istnienia tych szkół jest ogromna potrzeba na wsi ludzi, którzy posiadają teoretyczną i praktyczną wiedzę rolniczą, kochają ten zawód i rozumieją potrzebę doskonalenia metod uprawy ziemi i organizacji gospodarstw rolnych.

Nauka w Szkołach Przeposobienia Rolniczego trwa dwa lata i obejmuje ogółem 1269 godzin nauki. Uczniowie w tych szkołach uczą się następujących przedmiotów: uprawa roślin, chów zwierząt, organizacja wsi i gospodarstw rolnych, podstawy mechanizacji rolniczej, higiena i bezpieczeństwo pracy, fizyka, chemia, matematyka, język polski, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym.

Sesja PRN w Legnicy

W sobotę dnia 27 października br. odbyła się kolejna sesja Powiatowej Rady Narodowej w Legnicy, poświęcona sprawie rozwoju Kółek Rolniczych. Wyczerpujący referat o ich działalności wygłosił sekretarz Pow. Zarz. Organizacji i Kółek Rolniczych Zdzisław Wałek, po czym radni wysłuchali koreferatu przew. Komisji Rolnictwa i leśnictwa radnego Kopca. Ożywiona dyskusja toczyła się wokół zagadnienia gospodarności Kółek Rolniczych, należytego wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa, szkolenia, aktywizacji kółek nie wykazujących większej żywotności, podniesienia kwalifikacji aktywów społecznego, uporządkowania ewidencji usług i księgowości i in.

Podjęta uchwała zmierzająca do realizacji wysuniętych na Sesji wniosków. Do problemów poruszonych na Sesji wrócimy jeszcze niejednokrotnie.

Komitet Powiatowy PZPR w Legnicy

zawiadamia, że planowane na dzień 28 października br. wyświetlenie filmu „Berlin miasto przyfrontowe” nie doszło do skutku z przyczyn technicznych. W związku z tym przepraszamy wszystkich, którzy w porę nie zostali zawiadomieni o tym, że film nie zostanie wyświetlony.

Mam znajomego, którego niezłomną od lat zasadą jest powiedzenie: „Niech pan się nie spieszy wyciągać pieniędzy z kieszeni”. Poucza mnie już o tym od kiedy się znamy, zwłaszcza wtedy, kiedy ktoś się zwraca z prośbą o pożyczkę lub proponuje jakieś nieumiejętnie korzystne „okazyjne” kupno.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy spotkałam się z moim znajomym w legnickich „Delikatesach” w ostatnią sobotę. Ukłonił mi się z roztargnieniem, nie zapomniał jak zwykle o zdrowiu, podchwycił dyskusję z miłą sprzedawczynią, która coś mu grała tłumaczyła. Rozmowa zaczynała nabierać „rumieńców życia” i chciało się chęć musiałam się jej przyśpieszyć.

— Dlaczego pani nie chce mieć dwóch kilogramów parówek? Co to pani szkodzi? To coś nowego! Nie spodziewałam się tego po pani!

WIADOMOŚCI LEGNICKIE 2

Przed V Kongresem Związków Zawodowych

Rozmawiamy z przewodniczącym ZO ZZG Janem Rutkowskim

Przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Górników w Legnicy JANA RUTKOWSKIEGO poprosiliśmy o kilka słów na temat przygotowań do V Kongresu Związków Zawodowych.

— Prowadzona przez nas od kilku miesięcy kampania przedkongresowa przyniosła nam obfity plon. Organizowaliśmy liczne narady, spotkania w zakładach pracy, konferencje samorządów robotniczych, na których omawialiśmy przede wszystkim sprawy produkcyjne; zastanawialiśmy się nad szybkim, przedterminowym, wykonaniem planu rocznego. Jak wiadomo załogi naszych kopalń rud miedzi współpracują z kopalniami górnośląskimi. I to współzawodniczą z powodzeniem. Świadcą o tym Sztandary Przechodnie, które potrafiłymi utrzymać przez 3 kwartały br. Obecnie nasze załogi wykonują stale średnio 110 proc. planu — i wszystko wskazuje na to, że Sztandarów tych nie oddamy łatwo. Ponadto na naszych spotkaniach zastanawialiśmy się wspólnie nad możliwościami obniżki kosztów własnych...

— Kto będzie reprezentował bractwo górnicze Zagłębia Miedziowego na V Kongresie?

— 12 tysięczną armię górników



reprezentować będą na V Kongresie kierownik brygady młodzieżowej z kopalni „Lena” HENRYK STECZEK oraz sztygar z kopalni „Konrad” technik górnik TADEUSZ TUTAK.

— Co zamierzacie postulować na Kongresie?

— Szereg istotnych spraw. Od zwiększenia uprawnień dla Rad Zakładowych, głównie odnośnie przyjmowania i zwalniania ustawowego pracowników, od poprawienia jakości odzieży ochronnej, przyspieszenia wydobycia z przemysłowej służby zdrowia — górniczej, wreszcie ujednolicenie taryfikatorów płacy.

VII Powiatowy Zjazd TPPR wybrał nowe władze

Tegoroczny VII Powiatowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który odbył się 28 października w sali MDK ukończył się sukcesem. Do stwierdzenia takiego upoważnia zarówno ilość uczestników dyskusji jak i ważność rzeczowo poruszanych przez nich problemów.

W przedmowy Zjazdu zasiadł m. in. sekretarz KP PZPR w Legnicy — Stanisław Kijek, przewodniczący Zarządu Miejskiego SD — z-ca przewodniczącego Prezydium MRN Stanisław Jamroz, wiceprezes Zarządu Powiatowego TPPR — Józef Tomczak, sekretarz Prezydium PRN — Jan Radomski, przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Szczurek, przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich płk płk Młajewski, Portasjonok i Michałow, członkowie Zarządu Powiatowego TPPR — Jan Sterniuk i mjr Henryk Kubiczek który Zjazdowi przewodniczył.

Bardzo miły akcent stanowiło wręczenie członkom Prezydium kwiatów przez uczniów Szkoły Cwiczeń i Liceum Pedagogicznego.

Referat sprawozdawczy wygłosił wiceprezes Zarządu Powiatowego TPPR Józef Tomczak. Następnie — po szerokiej dyskusji nad referatem — głos zabrali sekretarz KP PZPR Stanisław Kijek oraz płk Michałow. Z kolei Zjazd wybrał nowe władze powiatowe TPPR i delegatów na Zjazd Wojewódzki.

W skład nowego Zarządu weszli: L. Konopka, J. Tomczak, F. Zywert, J. Kustosiak, H. Kubiczek, O. Makarow, L. Mikulin, B. Topolińska, J. Sterniuk, F. Reczech, M. Popławska, H. Podkomorza, F. Bursztyn, J. Broczkowski, M. Czaplińska, B. Carbuch, J. Czechowicz, J. Doniec, S. Flisz, M. Domalewska, W. Henzel.

J. Kartaszewski, R. Nanowski, Nowakiewicz, A. Zembrzaska, L. Zardarnowska, W. Witkowski, S. Wojciechowski, J. Nowaczewicz, T. Kapala. Prezesem Zarządu Powiatowego TPPR w Legnicy został dyrektor Technikum Ekonomicznego — Lech Konopka. Wiceprezami, Józef Tomczak — Franciszek Zywert.

Na Zjeździe Wojewódzkim Legnicę reprezentować będą: Lech Konopka, Józef Tomczak, Henryk Kubiczek, Leon Nikulin, Barbara Topolińska, Sonia Flisz, Mieczysław Doniec, Jerzy Kustosiak, F. Krzysztofek.

Seminarium kultury żywego słowa w Legnicy

W dniach 3 i 4 listopada 1962 r. w Legnicy odbędzie się seminarium na temat kultury żywego słowa. W kursokonferencji weźmie udział 65 nauczycieli — polonistów z pow. lubińskiego, jaworskiego, bolesławieckiego i legnickiego. Zajęcia będą prowadzić wybitni fachowcy z tej dziedziny z Wrocławia i Warszawy. Seminarium zostało zorganizowane przez Zarząd Okręgu ZNP we Wrocławiu przy współudziale Pow. Oddziału ZNP w Legnicy.

R. JAŻWIŃSKI

Listy do redakcji

Śladem naszych artykułów

Echa „zabawy” w Rzeszotarach

W rubryce „Listy do redakcji” w nrze 39/287 „Wład. Legn.” zamieściłem list naszych czytelników — Danuty Klec, Janiny Ziolkowskiej, Zofii Budkiewicz, Kazimierzy Janura. Spiszę, o której napisał nasz czytelnik, wzbudził w nas szczególny niepokój: panie, w Legnicy wroczonego 10 października 1962 roku do szkoły w Rzeszotarach. Dobrze się stało, że nasze czytelniki nie zapomnieli tej sprawy. Wskazaliśmy, że jest to bardzo ważny sygnał, odpowiednio przyjęty przez kierownictwo szkoły podstawowej w Rzeszotarach, a następnie przez Wydział Oświaty Miasta i Powiatu Legnicy.

A oto treść listu jaki w tej sprawie otrzymaliśmy:

„Wydział Oświaty i PRN w Legnicy stwierdza, że w dniu 10. IX. 1962 r. w Rzeszotarach odbyła się zabawa w Rzeszotarach. Wydział Oświaty ma nadzieję, że w przyszłości podobne wypadki nie będą miały miejsca. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że w Rzeszotarach w miejscowym kościele odbywał się ożenek przed kościołem umieszczono stoły z rozmaitymi drobnostkami, a między innymi były tam korki do szpilek. Dzieci z naszej szkoły, ze szkół sąsiednich i młodzież starsza zabawała się w szpile. W związku z tym, że

Księżycowy reportaż

(Dokończenie ze str. 1)

chaosie rusztowań ludzi. Ma-
drych i odważnych ludzi, którzy
uważali maszynę, zmusili je do
posłuszeństwa i precyzji w dzia-
łaniu. Mają oni swój język, trud-
ny do rozszyfrowania dla dzienni-
karza — oszczędne słowa, niezro-
zumiałe gesty, którym podporządko-
wują się stalowe kolosy.

Wiaśnie „Maciś” z isie apte-
karską dokładnością układa blok
chyba na czwartym piętrze budo-
wy. Skreca długą szczyt, przeży-
wa, powoli nachyla — wreszcie ta-
lo kilkunastowę powierzchnię opada
na przeznaczoną dla niej miejsce.
Za chwilę taką samą podróży od-
będzie dalszy element konstruk-
cyjny, wystrzeli w niebo nowe pię-
tno, zageści się siatka przemysł-
nych kompozycji hal, zbiorników,
kominów... Dzwig nie próżnuje. A
swoją drogą — zalogą kombinatu
ma duże poczucie humoru. Kto by
pomyślał, że ten zielony, wysoki
płaz — to właśnie „Maciś”...
Wchodzimy do głównej hali pro-
dukcyjnej. Trudno właściwie to
wewnątrz nazwać halą. Jest to ra-
czej skomplikowany labirynt naj-
przeróżniejszych urządzeń, pomie-
szczeń, kabin, basenów, zbiorni-
ków, które mają głębokość 8 me-
trów poniżej poziomu gruntu. Moż-
na podziwiać mistrzostwo murarzy,
zrobionych i innych fachowców, któ-
ry wykonywali lekkie formy
zbiorników, kopulaste lub nieregula-
rne w kształcie inne urządzenia
najczęściej z żelbetonu. Lepiej nie
wspominać o trudnościach z zalo-
żeniem szalunku, o technicznych
kłopotach związanych z nadaniem
twardej masie kamienia i żelaza
potrzebny kształt. Ambitna za-
łoga zdaje egzamin na celowość.

KONTRASTY

Do kopalni, którą zlokalizowano
kilkaśmet metrów dalej, idziemy
przez świeże jeszcze ściernisko.
Medawno szumiło tu zboże, opo-
dal pasie się stado czarno-białych
krow. Nad nimi nisko zwiesza-
ją się przewody wysokiego napięcia.
O kilometr stał drzemie cichy i je-
szcze senny Nowogrodziec, histo-

ryczne miasteczko, któremu rodzą-
cy się w imponującym tempie kom-
binat dał wielką szansę aktywizacji
gospodarczej. Wyrastają już
pierwsze dwa bloki mieszkalne dla
załogi Szlamowni Kaolinu.

Zdumiewające tempo przemian:
wczoraj rozległe łany żyta na ma-
ło urodzajnej glebie, gęsto po-
przetykane chabrami i kaktusami,
czerwone maki kwitnące wśród sze-
rokiej zieleni łąk, dziś — twardy
rytm pracy, fantastyczna panora-
ma księżycowej, niecodziennej w
swojej egzystencji budowlanej rozło-
żonej na ogromnej przestrzeni 18
hektarów, strzelającej w niebo siat-
ka rusztowań, platformy dziwacz-
nych dla laika sylwet budowli. Ra-
zem z kopalniami obiekt przemysłowy
zajmie ponad 100 ha.

Stajemy nad strumą krawędzią
kopalni odkrywkowej. Prawdziwe
krośtwo maszyn. Jazgoczą me-
tory koparek, stalowymi zębami
wgrzyzających się w twardy pia-
skowiec kilkunastometrowy nadkład,
zwinnie uwijają się węgierskie
„Dumpry”, podobne do ruchli-
wych zielonych żuków, wywołuje
piasek na odlegle o kilometr ha-
dy. Trzy olbrzymie przedsięwzię-
nia koparki i kilkanaście szybkozwrót-
nych i szybkich w kiprowaniu
ziemnej, którą oblicza się na 200
tys. m. kwadr. Cenny kaolin, cze-
ka na wydobycie przy pomocy no-
wych koparek kołowo-frezowych,
załadujących cenny urobek na pół-
torakilometrowy taśmociąg, który
dostanie się na skład surowca.
Stąd chwytliwy ogromny suwnicę
przenieślię glinkę na tzw. zasilacz,
wreszcie transporterami powędruje
ona do gniotowników-kruszarek, by
nowym przenosnikiem być oddana
do hali płuczek na tzw. płuczki
typu „Bawaria” (polskiej produk-
cji), następnie na płuczki niemiec-
kie „Ekselsior” które już zresz-
tą przysięły z importu i czekają na
moniaż. To jeszcze nie koniec wę-
drości surowca — pozostały hy-
drocyklony i odojniki, skąd trwa
transport pompami do pras filtra-
cyjnych, potem już tylko do su-

szarni tunelowej i wreszcie do wor-
kowania albo bezpośrednio — do
magazynu.

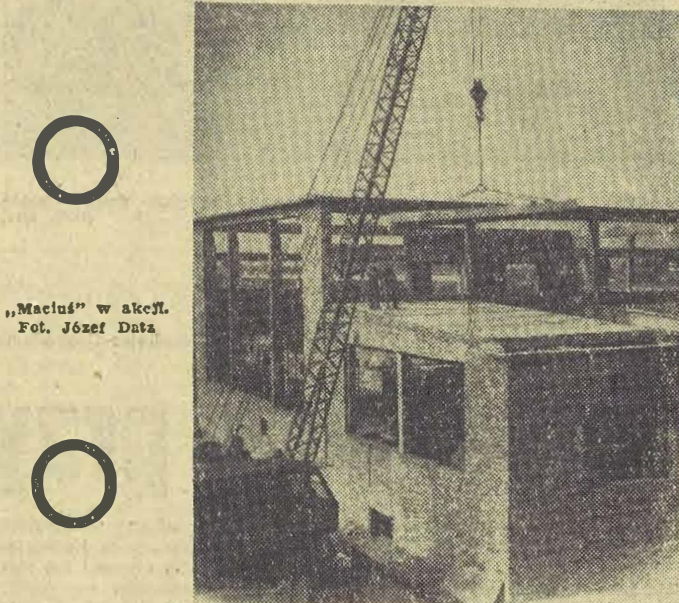
ŁUDZIE, FAKTY, WIELKIE PROBLEMY DNIA CODZIENNEGO...

Grupa robotników betonuje o-
stalną odcinek podjazdu przy po-
tężnej platformie suwnicy. Lu-
dzie w gumowych butach stoją po
kolana w lepkiej mazi cementowej,
wyrównują ją łopatami, mieszają.
Za parę godzin będzie tutaj do-
skonala droga.

Załoga liczy około 200 osób. To
oni przed rokiem, 15 lipca 1961 r.
pierwszy raz wryli się łopatami w
oporną ziemię, oni zobowiązali się
oddać kombinat do rozruchu 30
czerwca przyszłego roku. Pierw-

chitektoniczny. Spychacze przygo-
towują teren do budowy dróg wew-
netrznych, jeszcze kołownia, ka-
nalizacja, woda i potężna szlamow-
nia czyje nowym rytmem pracy.

Załoga rekrutuje się z mieszka-
ców Boleśławca i okolicy. Wielu
ludzi zapisalo się w kronice bu-
dowy ofiarą pracy, wielką akty-
wnością, prawdziwym poświęce-
niem, mistrzostwem w swoim fa-
chu. Należą do nich: brygadzi-
sta Wincenty Downar, specjalista od
robót ciesielskich i betonarskich,
brygadzi-
sta Zbigniew Leon Iżak, brygadzi-
sta Julian Duch, budow-
niczy dróg, majster Stanisław Czar-
necki, były inspektor nadzoru inż.
Kazimierz Puchala i obecny — inż.
Tadeusz Baranowski. Obecny przy
rozmowie kierownik planowania,
Franciszek Kozłowski, dorzuca sze-



„Maciś” w akcji.
Fot. Józef Data



szą produkcję da Szlamownia
Kaolinu w IV kwartale 1963 roku.
Nie kyle jaką produkcję: 30 tys.
ton cennego surowca i 90 tys. ton
piasku szklarskiego. Całkowicie u-
niezależniamy się od importu, a w
perspektywie dalszych lat wypro-
dukujemy rocznie aż 130 tys. ton
kaolinu. Ludzie podkreślają z du-
mą, że jest to pierwszy zakład te-
go typu w Polsce i chyba długo —
jeden, wznoszony kosztem 92 mil-
ionów złotych.

Budowa przekroczyła półmetek,
wszystkie obiekty są gotowe w
stanie surowym. Ukończono budy-
nek administracyjny, drogie do-
jazdową z wiaduktem nad torami
kolejowymi, z utrwaloną nasypem,
zasadzoną w szachownicę
roślinami; budynek pomocnicze,
warsztaty remontowe, portiernię i
hotel z 56 miejscami, w którym
mieści się świetlica z telewizorem
i inne potrzebne urządzenia. Są
specjalne windy na maszyny, ma-
teriały, narzędzia. Większość ma-
szyn, głównie krajowej produkcji,
jest już na miejscu, a ich łączna
wartość przekracza 32 miliony zł.
Ogromny majątek! Wkrótce roz-
poczyna się ich montaż, który za-
kończy się do maja przyszłego
roku.

Oddano do użytku około 2 km
bocznic kolejowych. Zaczyna się
porządkować teren zakładu, na-
dawać mu ostateczny wyraz ar-

reg nowych nazwisk, właściwie ca-
ła załoga spisuje się — raz medal.

Między, są i cienie w trudnej
pracy.

Strzybnickie zakłady betoniar-
skie (woj. krakowski) już w kwiet-
niu nadesłaly elementy kablobeton-
ów do budowy głównego bloku
produkcyjnego, do dzisiaj jednak —
mimo licznych monitów i inter-
wencji, nie przysyłają fachowców,
do ich sprężania. Harmonogram
robót konstrukcyjnych jest przez
to poważnie zagrożony. Są kłopoty
z nabyciem niektórych mate-
riali, np. rur, instalacji c.o. i in-
nych.

Robotnicy skarżą się na złe za-
opatrzenie kiosk na budowie. GS
w Nowogrodziec odnosi się beztro-
sko do tych spraw. Mimo, że jest
w kombinacie odpowiedni lokal na
stołówkę, GS nie kwapi się z jej
założeniem. To już zakrawa na
skandal.

W SPSIAWSZY się po schodkach
na wysoką platformę położo-
ną nad basenami, która cią-
gnie się na długość kilkuset me-
trów — rzucamy ostatnie spojrze-
nie na księżycowy krajobraz no-
woczesnego obiektu przemysłowe-
go. Niezapomniany widok. Za rok
jeszcze jedno z wielkich bogactw
Ziem Dolnośląskich oddane będzie
gospodarce narodowej.

PAWEŁ SŁIWKO



Czy możemy patrzeć z boku?

Rozmawiałem niedawno ze znajo-
mym, który podsunął mi gazetę.

Ciągle piszą o tym Barline, o
sporach między Niemcami i Republi-
ką Demokratyczną i Niemcami i Re-
publiką Federalną. Zgadza się z
tym, że o tym informować, ale
wydaje mi się, że nas nie powinno
to tak bardzo obchodzić. Niech so-
bie Niemcy między sobą rozstrzyga-
ją te wszystkie sprawy. My możemy
patrzeć na to z boku.

Czy rzeczywiście mamy patrzeć na
to z boku?

Jeśli siedzi się przez ostatnie trzy-
naście lat w sytuacji w Niem-
czech, jeśli porównuje się drogi,
którymi kroczyła państwa niemie-
ckie, nie można nie zauważyć, że
ktoś z postaw niemieckich dąży do
pokoju, a które kontynuuje tradycję
niemieckiego militarysty.

Już wychowanie dzieci i młodzieży
w obu państwach niemieckich dą-
ży do tego, aby nie powtórzyć
obraz, który pozwala uprzytom-
nić sobie te różnice.

Na przykład podrecznik historii w
NRD mówi o napadzie na Polskę w
roku 1939 co następuje:
„Już w kwietniu 1939 roku Hitler
zdał dowództwu sił zbrojnych, aby
przygotować plany rozpoczęcia woj-
ny przeciwko Polsce we wrześniu.
Dnia 29 sierpnia dał polecenie, aby
atak rozpoczął 1 września.”

Celem — zalecał — jest zniszczenie
sił, nie osiągnięcie jakiejś ok-
reślanej linii. Także jeśli na zachod-
zie wybuchnie wojna, zniszczenie
Polski pozostaje głównym zadaniem.
Stworzone propagandystyczne narzędzie
dla wojny. Wszyscy wiedzą, że
no, czy będzie on użyty. Zwycię-
stwy nie pyta się potem, czy po-
wiedziały prawdę, czy też nie. Przy
rozpoczęciu i prowadzeniu wojny nie
chodzi o to, czy się ma rację „tylko
czy się zwycięża.”

A podrecznik historii w NRD?

„Niemcy w Polsce, a także czę-
sto niemieckie miasto Gdańsk, raz po

raz wnosił skargi do Ligi Narodów
z powodu polskich wybojów. Anglia
dążyła wykazywać zrozumienie dla
usprawiedliwionych niemieckich za-
żądań zwrotu „korytarza” — ale od
stworzenia projektu Czech i Mo-
raw stomek Anglia do Anglii stała
się tak wrogi, że Polska mogła się
odważyć, by odrzucić żądanie Hitlera...”

Te dwa cytaty nie wymagają chy-
bą komentarza. Czy można więc pa-
trzyć, i tylko obywateli patrzeć na
sprawy niemieckie?

Nie. Zależy nam na tym, żeby na-
szym najbliższym zachodnim sąsia-
dem były Niemcy pokojowe. Niemcy
socjalistyczne, które odwróciły się ra-
z na zawsze od polityki „Drang nach
Osten”, od wymachiwania tuczo-
stym mieczem.

Tylko w takiej sytuacji możemy
budować o kilkadziesiąt metrów od Nysy
Złoty Błot kombinat utroszowski, no-
we kopalnie miedzi między Legnicą
i Głogowem, możemy rozbudowywać
Bolesławiec i Złotoryję, Lubin i Pol-
kowice.

Gdyby natomiast sąsiadem naszym
była zbrojąca się Niemiec i Repu-
blika Federalna ze swymi organiza-
cjami odwoławymi, asowskimi, ze
swoją Bundeswehrą, dominującą
się o broń atomową — wówczas mu-
sielibyśmy budować nie nowe fabry-
ki, kopalnie i domy mieszkalne, lecz
linie fortyfikacyjne. Ziemia nad Od-
rą i Nysą musiałaby się stać pasem
umocnień.

Dlatego właśnie nie możemy ob-
ojenie patrzeć na sytuację w Niem-
czech, lecz jesteśmy z nimi najbardziej
zaangażowani w dalszy rozwój tej sy-
tuacji. Dlatego właśnie polemizujemy
przez Niemiec i Republikę
Demokratyczną — państwa, które
stanowiły pierwszy basen przemysłowy
w Europie, a które w przeszłości
imperializmowi zachodniomiec-
kiemu.

CUX

Hodowlane perspektywy

(Dokończenie ze str. 1)

kiej klasy maciorami. Każdy
rolnik, kupujący za pośred-
nictwem Przedsiębiorstwa Obrotu
Zwierzętami Hodowlanymi ma-
ciorkę, otrzymuje 600 złotych do-
tacji. Powtarzam — dotacji, a
nie kredytu, gdyż to jest in-
na sprawa. Jeżeli więc rolnik
zadeklaruje chęć kupna takiej
maciorki, otrzymuje, jak to się
praktykuje, kredyt w GKS. Za-
łożmy, że maciorka kosztować
będzie 2.000 zł, bo tak mniej
więcej kształtują się ceny, to
rolnik zapłaci za nią faktycznie
1.400 zł, gdyż 600 zł dołoży mu
państwo. Uzyskanie dotacji nie
wymaga żadnych osobnych sta-
rań i podań. Związek Hodowców
i terenowe rady narodowe zo-
bowiązane są poinformować o
możliwości otrzymania dotacji i
dotację tę przyznać każdemu ro-
lnikowi, który zadeklaruje kup-
no maciorki hodowlanej.

W tej chwili województwo na-
sze dysponuje 1700 maciorkami, z
których 1400 objętych jest dotacją.
W praktyce więc każdy rolnik mo-
że otrzymać dotację, bo jeśli ktoś
zechce kupić dwie maciorki, to
jednak dotację otrzyma na jedną.

Rok przyszły przyniesie dalszą po-
prawę. W sprzedaży będzie 3.000
macierek w 100% objętych do-
taczami.

I wreszcie trzecia droga
zwiększenia hodowli: rozprowa-
dzenie macior użytkowych przez
przemysł mięsny. Maciory te po-
chodzą z tuczarni i przy selekcji
przeznaczonych zostają do hodowli.
Kupno takiej maciory nie jest
związane z żadnym wydatkiem
pieniężnym. Rolnik otrzymuje
maciorkę i zobowiązuje się w za-
mian dostarczyć z dwóch mio-
tów po cztery prosiaki. Jest to
nader korzystne. Rolnik nie po-
trzebuję starać się o kredyt, nie
potrzebuje tego kredytu spłacać.
Nie angażuje więc żadnych wła-
snych środków pieniężnych, a
wchodzi w posiadanie maciory,
która niebawem przynosi mu
zysk.

Od maja br. wprowadzono tak-
że dla rozwinięcia hodowli trze-
dy chlewnej pewną innowację w
sposobie skupu. Zastosowano tak
zwany „odwrócony cennik”, któ-
ry charakteryzuje się tym, że
przewiduje większą cenę za
mniejszą wagę. Za szwinię stu-
kilogramową otrzymuje rolnik
według tego cennika więcej, niż
otrzymywał za sztukę o wadze
130 kg. Musi ta sztuka oczywiście
odpowiadać wymagom, mięso
odpowiedni do swej wagi pokład
mięsa i tłuszczu, ale nie wyma-
ga już „dobijania” do większej
wagi, w celu osiągnięcia wyższej
ceny.

Takie są konkretne drogi
zwiększenia ilości macior i co za
tym idzie, zwiększenie dostaw.

I sekretarz KCPZR, Władysław
Gomulka, podsumowując naradę
przewodniczących GRN w Warsza-
wie, mówił również o konieczności
zwiększenia hodowli. Zwrócił przy
tym uwagę na problem paszy,
nieodłączny przecież z hodowlą
związaną. Władysław Gomulka
zwrócił uwagę, że GRN opracowuje
długoczas plany rozwoju gromad,
bardzo rzadko dokonują bilansu
swobód możliwości paszowych, li-
cząc na możliwość zakupu pasz.
Należy odstąpić od tej zasady i za-
stanowić się nad wykorzystaniem
wszystkich istniejących na danym
terenach sposobów zmierzających do
zwiększenia produkcji paszy.

O tym nie może zapominać
aktywniejsi. Rozwijając ho-
dowlę trzody chlewnej, unocni-
niając rolnikom konieczność
wzrostu hodowli, rady gromad-
skie i organizacje partyjne win-
ny również wskazywać rolnikom
realne sposoby zagwarantowania
sobie bazy paszowej. Tylko wówczas
osiągnąć będzie można za-
dawalające wyniki.

ZBIGNIEW KREMECKI

WIADOMOŚCI
LEGNICKIE

Nr 44 (292)

3

A. WACŁAWEK

Spotkanie Egzekutywy KP PZPR z nauczycielami

W ubiegły czwartek odbyło się spotkanie szkolnego akty-
wu partyjnego z członkami Egzekutywy KP PZPR w Leg-
nicy, którą reprezentowali: sekretarze KP PZPR: H. Janu-
lewicz, J. Palys, St. Kijak, przewodniczący Prezydium
MRN mgr K. Gryglaszewski, Prezydium PRN Jan Wiczo-
rek, inż. J. Janikowska, J. Metynowski, T. Czekaj, kierow-
nik PGR w Polowicach oraz kierownik Wydziału Oświaty
Miasta i Powiatu Prezydium MRN mgr A. Matuszewski.
Spotkaniu przewodniczył sekretarz propagandy KP PZPR
Stanisław Kijak. Referat o pracy Egzekutywy Komitetu
Powiatowego i realizacji Uchwały IV Konferencji wygłosił
I sekretarz KPPZR Henryk Janulewicz. W czasie prze-
rwy przewodniczący Prezydium MRN mgr Kazimierz Gry-
glaszewski dokonał otwarcia wystawy rysunków pt. „XX-le-
cie PPR w oczach dzieci”.

Na trzecie z kolei środowisko
na spotkanie Egzekutywy KP
PZPR (po spotkaniu w Hucie
Miedzi i z kolegami legnickie-
go i milikowskiego wola PKP)
do Miejskiego Domu Kultury w
Legnicy przybyła liczna rzesza
członków partii — nauczycieli
szkół średnich i podstawowych z
terenów miasta Legnicy i powiatu.
Spotkanie tego rodzaju są nową
formą pracy legnickiej instancji
partyjnej, która nie czeka na ko-
lejną konferencję, lecz już dziś
ocenia realizację nakreślonych za-
dań, dyskutuje i radzi się szeroko-
kiego ogółu członków partii, jak
najlepiej tym zadaniom sprostać.
Głęboka analiza problemów
stojących przed legnicką organi-
zacja partyjną, sposób ich roz-

wiązywania, rola nauczycielstwa
w realizacji uchwał IV konfe-
rencji partyjnej w Legnicy — oto
główne zagadnienia poruszone
przez I sekretarza KPPZR H.
Janulewicza. Mówiąc o polityce
partii na wsi podkreślił on do-
noszące znaczenie Kółek Rolniczych
oraz oświaty i podniesienia wie-
dzy agrotechnicznej za pośred-
nictwem Szkół Przystosowania Rol-
niczego. Mówiąc o trudnej pracy
nauczycieli, których nazwał „in-
żynierami dusz ludzkich” charak-
teryzował walkę nowego ze sta-
rym, walkę dwóch przeciwstaw-
nych obozów: z jednej strony
zwolenników wszystkiego co no-
we i postępowe, z drugiej zaś
strony ludzi przyzwyczajonych do
nie zawsze najlepszej tradycji.

często niezdecydowanych, prze-
żywających wewnętrzne sprzecz-
ności. „Nasz proces wychowania
i nauczania jest postępowy. Re-
prezentuje go wielu ludzi mło-
dych, którzy chcą aby było le-
piej, żyją entuzjazmem”.

W realizacji słusznego kierun-
ku przeszkadza nam jeszcze spo-
ro trudności natury gospodarczej,
np. brak sal wykładowych, pra-
cownicy, pomocy naukowych. Jed-
nak wiele jest również spraw
drobnych, które można bez więk-
szego kłopotu rozwiązać, jeżeli
podejdzie się do nich po gospo-
darsku. Na reperację klamki w
drzwiach lub ramy okiennej nie
trzeba przecież milionów. Mó-
wiąc zaś o estetycznym wycho-
waniu młodzieży trzeba pomyśleć
o tym, by w izbie lekcyjnej nie
było brudno.

Większość nauczycieli wypeł-
nia swe obowiązki sumiennie,
zgodnie z własnym doświadcze-
niem i przygotowaniem. W tej
pracy winni im pomagać organi-
zacje partyjne, które są szkołą
wychowania socjalistycznego. W
organizacjach partyjnych atmo-
sfera pomocy winna być
taką, aby człowiek był człowie-
kiem człowiekiem. Krytyka jest
dobra wtedy, gdy jest budująca,
gdy plemente zło i pomaga na-

prawić błędy, ale nie może być
źródłem zacietrzewienia.

W dyskusji, która się następnie
wywodziła obok gospodarskich
narzek na różne braki i niedo-
magania jakie tu i ówdzie wy-
stępują poruszono sprawy, mają-
ce wpływ na wychowanie mło-
dego człowieka. Kładziono duży
nacisk na bliższy kontakt rodzi-
ców ze szkołą, na wspólny wy-
silek w trudnej pracy wychowaw-
czej. Emerytowany nauczyciel ob.
Bielski — proponował organizo-
wanie wspólnych zebrań i spo-
kań członków partii nauczycieli i
rodziców.

Nielatwa jest sprawa kształ-
towania charakterów uczniów mó-
wił Fr. Różański z II Liceum
Ogólnokształcącego. — Idzie prze-
cież o prawdziwość i wartościowa-
nie psychiki człowieka. Młodzież ma
wiele wymagań, które trzeba uwzględ-
nić w pracy pedagoga. Niemal-
o kłopotów jest z samymi rodzi-
cami, którzy często nie chcą lub
nie umieją wychowywać swych
dzieci. Pedagogizacja rodziców
jest zagadnieniem bardzo waż-
nym.

Osobnym zagadnieniem jest
sprawa młodzieży trudnej. W
Technikum Samochodowym np.
utworzyła się „szajka”, która za-
czerpała uczniów, a nawet nie-
których nauczycieli i żąda 5 zł.
w przeciwnym wypadku, mówiąc

delikatnie bije w twarz, o czym
z góry „delikwenta” się uprze-
dza. Metoda ta przywodziła na
pomoc do Legnicy z Wrocławia.
Wielu uczniów boi się chodzić
po ulicy, gdyż grupy wyrostków
chuligańskich zaczepiają pojedyncze
„ofiary” z żądaniem okupu, ka-
żąc przy tym wyrażać kiesz-
kowe „ofiary” do lokalu na
wspólną biesiadę przy winie lub
wódce. Kto stawia im czoło, lub
nie na pieniądze wraca zazwy-
czaj z placem lub siłkami.

Trzeba temu zaradzić. Koniecz-
nie! Jak? Trudno na to odpowie-
dzieć jednym zdaniem. Nie da-
na na to odpowiedź dyskusja pod-
czas narady, zresztą przyznać
trzeba, że nie to było jej głów-
nym celem. Muszą się o tym wy-
powiadać sami pedagodzy i ro-
dzące. Jest ku temu okazja w
rozpoczętym na łamach „Wiado-
mości” cykl artykułów pt. „Roz-
mowy z pedagogiem”.

Podsumowania dyskusji doko-
nał I sekretarz KP PZPR w Leg-
nicy H. Janulewicz. Na zakoń-
czenie zebrania podjęli rezolucję po-
tępiającą amerykańską blokadę
wobec Kuuby.

Wieczorem nauczyciele uczest-
niczyli przy kawie w konkursie
piosenkarskim przygotowanym
przez MDK.

Niech się umacnia jedność działania wszystkich krajów w walce o pokój,



N.S. Chruszczow i Mao Tse-tung w przyjacielskiej rozmowie w Pekinie (21 lipca 1958 r.)
fot. — W. Loginow (K.R. 28/52)



Dnia 5. III. 1959 premier N.S. Chruszczow zwiedził Targi Lipskie
fot. — W. Opitz (D.N. 3/60)



Podpisanie wspólnego oświadczenia Polsko-Radzieckiego. Ze strony Polskiej oświadczenie podpisał: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, ze strony Radzieckiej I sekretarz KC KPZR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N.S. Chruszczow. — lipiec 1959 r. fot. — CAF, Wdowski

Eugeniusz
Jewtuszenko

Mozartowie Rewolucji

„...całym sercem; całą świadomością —
— słuchajcie Rewolucji!”

A. Blok

Słucham ryku
promieniami ulicy,
muzyka rewolucji — oblanej.
muzyka — wielki
muzyka — mocarz.
I natchniony jak Mozart granic.
Castro na strumieniu granic.
Muzyka iskry nieci, spłetrza fale
obreras, i płyną.
campesinos!
nałajki ludu dzieci.
Każdy — kompozytorem, rewolucji Mozartem.
Za każdym zaś uparty jak cień Salieri wiesz,
lecz Mozart się nie podda, bo Mozart —
muzyka — mocarniejszy!
W niej loty w piękno.
Gdy struny fałszu brzmią, to nie muzyki
Oliwkowe berety wina.
I słomiane sombrery — to nie wdzieki operetki,
lecz oratorium ery!
Muzyka nagłych przemian przetrząsa się przewala.
Drż gdzieś za morzem
I kandelabry ziemia
Cóż — w salach.
ten grochob nad głowami!?
Muzyka wielka
de nowa
sobie radę z wami!

Dla mnie oklaski wasze
są wrzawą
niepotrzebną,
chcę pozostać na zawsze
chociażby nutką jedną
w tej, która szczęście da nam
i wroga w proch obróci,
w surowej,
nieszpranej
muzyce rewolucji!
Kiedyś — a więc żyć warto —
wnuk powie: On był szczery,
był jednym z jej Mozartów,
nie jednym z jej Salierich.

Przetłumaczył: Leopold Lewin

1) Obreros — robotnicy, campesinos — chłopcy.

250 MLN TON STALI ROCZNIE
OD 2700 DO 3000 MLD KILOWATOGODZIN ENERGII ELEKTRYCZNEJ.
680-720 MLD METRÓW SZESCIENNYCH GAZU NATURALNEGO.
OD 20 DO 22 MLD METRÓW KW. TKANIN WSZELKIEGO RODZAJU.
800-1000 MLN PAR OBUWIA SKÓRZANEGO.
125 MILIONÓW TON NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Liczy te, których można jeszcze wiele przytoczyć, są zaiste wspaniałe i zdumiewające — przecież cała zdolna do pracy ludzkość, posiadająca wielowiekową historię produkcji materialnej, nie produkuje teraz tyle. Ale właśnie tyle będzie produkowało jedno państwo — Związek Radziecki — po wykonaniu dwudziestoletniego programu, w roku 63 swego istnienia.

W Związku Radzieckim wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, transport, handel, finanse, należą do jednego gospodarza — do narodu. Pozwala to celowo planować rozwój gospodarki narodowej. Historii naszego państwa nie można sobie wyobrazić bez pięćdziesięciu lat, które i znamiona te utwierdziły się obecnie na całym świecie. Pierwsze plany radzieckie powitano za granicami naszego kraju z nieufnością i kpinkami, a dzisiaj rosyjskie słowo: „pięćdziesiątka”, „siedmiolotka” podobnie jak „sputnik” spotykamy w wielu językach.

Teraz ludzie radzieccy zyskują coraz częściej używać jeszcze jednego nowego słowa — „dwudziestolatka”; świadczy to o tym, że w życiu naszego kraju zaczął się nowy etap. Pod koniec 1961 roku XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego określił zadania dalszego rozwoju gospodarki radzieckiej, wytyczył drogi budowania społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Na czym polega sens i znaczenie tych zadań i co przyniesie ludziom radzieckim ich rozwiązanie?

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wierna międzynarodowemu proletariackiemu, zawsze kieruje się bojowym zawołaniem: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” Partia uważa budownictwo komunistyczne w ZSRR za wielkie międzynarodowe zadanie narodu radzieckiego, odpowiadające interesom całego światowego systemu socjalistycznego, interesom

Anatol Korobow

Zastępca przewodniczącego Państwowej Rady Naukowo-Gospodarczej Rady Ministrów ZSRR

Narodziny przyszłości

W swoim przemówieniu na XXII Zjeździe o Programie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow powiedział:

„Aby przygotować społeczeństwo do zasad komunizmu, trzeba osiągnąć olbrzymi rozwój sił wytwórczych, stworzyć obfitość dóbr materialnych i duchowych... Czasza komunizmu — to czasza obfitości, powinna być zawsze pełna po brzegi. Każdy powinien wnieść do niej swój wkład i każdy powinien z niej czerpać”.

Czasza obfitości w języku ekonomiki oznacza właśnie materialno-techniczną bazę komunizmu. Jest to nie tylko obfitość środków konsumpcji — towarów, artykułów spożywczych, przedmiotów użytku codziennego, artykułów o przeznaczeniu kulturalnym. Oznacza ona także przede wszystkim obfitość wszystkich środków produkcji — obfitość energii, doskonałych pod względem technicznym narzędzi pracy, obfitość i nową jakość surowca i materiałów.

Obfitość energii zostanie osiągnięta z pomocą elektryfikacji kraju.

W ciągu 20 lat w wielu rejonach kraju zostanie wybudowanych 180 potężnych hydroelektrowni, blisko 200 rejonowych elektrociepłowni i 250 wielkich siłowni cieplnych.

Wśród tych elektrowni będą także unikalne budowy, jak Hydroelektrownia Bratska na Angarze, której pierwsze zespoły dają już energię przemysłową, jak Hydroelektrownia Krasnojarska na Jeniseju, której budownictwo jest teraz w pełnym toku. O skalę tych

elektrowni świadczą następujące liczby: betonowa zapora Hydroelektrowni Bratskiej długości 800 metrów, ma 127 metrów wysokości; maszynownia będzie miała prawie pół kilometra długości — zainstaluje się tam 20 turbin o mocy 225.000 kilowatów każda. Takich olbrzymich elektrowni nigdy jeszcze dotąd nie budowano. Jeszcze potężniejsze będą inne elektrownie wodne: Krasnojarska, Jenisejska, Boguczajńska, Dolnotunguska. Zostaną również zbudowane unikalne siłownie cieplne o mocy 3 mln kilowatów.

Roczna produkcja energii elektrycznej zmieni warunki pracy, podniesie jej wydajność. Zostanie zrealizowana masowa elektryfikacja transportu, rolnictwa, bytu ludności...

...Wiek chemii dopiero się zaczął, a na jego koncie zanotowano już poważne sukcesy. Chemizacja przemysłu oddaje do dyspozycji człowieka zupełnie nowe materiały i surowce. Człowiek może otrzymać materiał o z góry żądanych własnościach, lepszych niż te, które mu może zapewnić natura. Bez chemizacji produkcji byłby niemożliwy rozwój energetyki atomowej, techniki rakietowej. Nasze osiągnięcia w tej dziedzinie są znane. Jeżeli dodamy do tego, że w ciągu dwudziestu lat produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie w naszym kraju mniej więcej 17 razy, będzie jasne, jak doniosłą rolę odgrywa chemia w planach stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu.

Obfitość energii elektrycznej, rozwój automatyzacji i telemechaniki, zastosowanie nowych materiałów — wszystko to spowoduje wzrost wydajności pracy, która w ciągu 20 lat ma się zwiększyć 4-4,5 razy, a w rolnictwie jeszcze bardziej: 5-6 razy. Wzrost wydajności pracy będzie z kolei tym czynnikiem ekonomicznym, który pozwoli nam zwiększyć pięciokrotnie dochód narodowy ludzi radzieckich.

W Programie KPZR po raz pierwszy od czasu istnienia nauk społecznych i ekonomicznych sformułowana została konkretna naukowa zasada stopniowego przejścia do podziału komunistycznego. Wal-

ka o najwyższą stopę życiową będzie się rozwijała w dwu kierunkach. Po pierwsze będzie się zwiększała płaca indywidualna zależnie od ilości i jakości pracy, przy czym płaca mało zarabiających robotników będzie wzrastała w przyspieszonych proporcjach. Równocześnie będzie się dokonywał proces obniżenia cen detalicznych i zniesienia podatków.

Druga droga przewiduje maksymalne zwiększenie społecznego funduszu spożycia, który będzie dzielony między członków społeczeństwa niezależnie od ilości i jakości ich pracy, tzn. bezpłatnie. Udział pierwszego podziału, mimo wzrostu płacy robotniczej, będzie stale się zmniejszał, przewiduje się bowiem szybszy wzrost świadczeń z fundu-

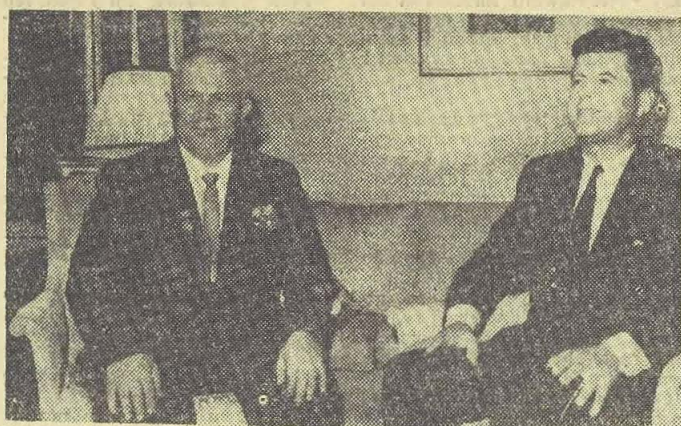
szu społecznego. Będzie tak do czasu, aż zasada podziału według pracy nie wyczerpie się do cna i cały podział będzie się odbywał jedynie w oparciu o fundusz spożywczy.

Jest to proces stopniowy i długotrwały; niemniej jednak przewiduje się, że udział społecznego funduszu spożycia w ciągu 20 lat wzrośnie dziesięciokrotnie i stanowić będzie w przybliżeniu połowę całej sumy realnych dochodów ludności. Tym samym każdy człowiek pracy w naszym kraju będzie otrzymywał jakby podwójną płacę — jedną według pracy, a drugą w postaci bezpłatnego podziału społecznego funduszu spożycia.

Nowe humanitarne zasady podziału dochodu narodowego między wszystkich ludzi pracy wywołają oczywiście olbrzymie zmiany w socjalnym i politycznym życiu społeczeństwa. I znajdzie to przede wszystkim wyraz w tym, że praca stanie się główną potrzebą życia człowieka. Wolny człowiek pracuje swobodnie na swej wolnej ziemi. (Artykuł, którego fragmenty przytaczamy, został opublikowany w N 5 miesięcznika „Literatura Radziecka z br.).



W.I. Lenin na Placu Czerwonym w Moskwie w drugą rocznicę Wielkiego Października. (Izorgiz)



Spotkanie dwóch mężów stanu: Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa i prezydenta USA J. Kennedy'ego w ambasadzie USA w Wiedniu — czerwiec 1961 r. fot. — M. Sawin, „Ogoniok” 241



N. S. Chruszczow w czasie spotkania z ludnością Bułgarii w Tułuchinie na Placu Wolności — maj 1962 fot. — W. Jęgorow (K.R. 23/203)

klasy robotniczej i mas pracujących niepodległość narodową, demokrację i socjalizm!



29 czerwca 1960 r. nastąpiło spotkanie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N.S. Chruszczowa z prezydentem Republiki Indii B. Prasadem.
fot. — S. Raskina („Ogoniok” nr 27)



Powitanie delegacji radzieckiej po przybyciu do Nowego Jorku na XV Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ — sierpień 1960 r.
fot. — S. Raskina („Ogoniok” nr 32)

W najbliższym dziesięcioleciu (latach 1961—1970) Związek Radziecki tworząc materialno-techniczną bazę komunizmu wyprowadzi pod względem produkcji w przeliczeniu na jednego mieszkańca najpotężniejszy i najbogatszy kraj kapitalizmu — USA; znacznie podniesie się stopa życiowa i poziom kulturalny i techniczny ludzi pracy; wszyscy będą mieli zapewniony dostatek materialny; wszystkie kolchozy i sowchozy prze-

kształcą się w wysoce wydajne i wysoce dochodowe gospodarstwa; w zasadzie zostanie zaspokojone zapotrzebowanie ludzi radzieckich na wygodne mieszkania, zaniknie ciężka praca fizyczna; ZSRR stanie się krajem o najkrótszym dniu pracy.

W drugim dziesięcioleciu (lata 1971—1980) stworzona zostanie materialno-techniczna baza komunizmu, całej ludności zapewniona zostanie obfitość dóbr ma-

terialnych i kulturalnych; społeczeństwo radzieckie przybliży się bezpośrednio do realizacji zasady podziału według potrzeb, nastąpi stopniowe przejście do jednolitej własności ogólnonarodowej. Tak więc w ZSRR zostanie zbudowane w zasadzie społeczeństwo komunistyczne. Budowa społeczeństwa komunistycznego zostanie całkowicie zakończona w następnym okresie,

Z Programu KPZR

Jelizawieta Drabkina

Zaduma

(Opowiadanie z cyklu „Złota Jesień”)

O WEJ jesieni długo się trzy mały pogodny słoneczny dzień. Zima rozpoczęła się od razu. W przededniu rocznicy Października powiał nagle lodowaty wiatr, a drugiego dnia świat rozpuściła się zamieć, śnieg mokrymi płytami zalepił okna. Ja i mama chciałyśmy nawet zrezygnować z koncertu w Wielkiej Sali Konserwatorium, na który miałyśmy bilety. Ale w końcu poszłyśmy jednak.

Na dworze szalała zadyмка. Kolorowe lampki iluminacji świątecznej były ledwo widoczne przez śnieżną mgłę. Przed Domem Związków stał drewniany posąg czerwonoarmisty. Symbolizując zwycięstwo odniesione w ciągu ostatnich tygodni nad Denikinem i Judeniczem, nawłókł na swój bagnet generałów, obszarników i fabrykantów.

Trzymając się za ręce szliśmy pod wiatr, który targał chorągiewkami i kołysał przewody. Do drzwi konserwatorium prowadziła ścieżka wydeptana w śniegu. Szatnia była nieczynna. Otrząsnawszy się ze śniegu poszliśmy na górę.

Sala była prawie pełna. Pracownicy konserwatorium ustawiali na scenie pulpity i rozkładali nuty. Mieliśmy bilety do parteru — do piątego czy szóstego rzędu. Miejsce przede mną było wolne, a następne krzesło zajął człowiek w uszatej czapce obramowanej czarnym futrem. Kołnierzyk płaszcza miał podniesiony, siedział znużony z opuszczonymi ramionami.

Zjawili się orkiestraci w futrach i czapkach. Pianistka nie zdjęła wełnianych rękawiczek. Słabo brzmiały nastrojane instrumenty, jak gdyby nawet dźwięki zastępyły w tym drętym zimnie. Wreszcie wyszedł dyrygent — jeśli mnie pamięć nie myli — Sergiusz Kusiewicz. Miał na sobie frak, ale zamiast białego podkoszulka spod fraka wyglądał szary sweter. Dyrygent uklonił się szybko, chuchnął na ręce i uniósł paleczkę. Koncert się zaczął.

Otuliłam się szczerzej palcami i przygotowałam do słuchania, ale wtem mama dotknęła mojej ręki. Wskazała wzrokiem na czoło wieka, który siedział na lewo przede mną. Teraz zdjął czapkę i spuścił kołnierzyk. Zobaczyłam, że to był Lenin.

Wiele razy widziałam Włodzimierza Iljicza, gdy przemawiał na trybunie, przewodniczył na posiedzeniu, siedział w domu. I zawsze był w ruchu. Teraz po raz pierwszy ujrzałam go w chwili skupionej zadumy, kiedy nie wiedział, że ktoś mu się przygląda, kiedy zamknął się w sobie.

Słuchając i nie słuchając zarazem uwertury „Koriolan” ostrożnie obserwowałam spod oka Włodzimierza Iljicza. Siedział nieruchomo, pochłonięty muzyką. Orkiestra wyzwała się stop nówco z odrętwienia, ale wciąż jeszcze brzmiała niezbyt donośnie i tylko zamarnięty perkusista, gdy nadchodziła jego kolej, z niezwykłą siłą uderzał w swój instrument.

— Jak spragniony ruchu koń — cicho zażartował ktoś z tyłu. Ale oto przebrzmiał finał, rozległy się oklaski. Włodzimierz Iljicz poruszył się z lekka. Z jego ruchów zrozumiałam, że stara się znaleźć wygodniejszą pozę dla lewego ramienia, z którego nie usunęło jeszcze kul eserowskich.

Ruch ten przypomniał mi, jak pracownicy Rady Komisarzy Ludowych i Sekretariatu Komitetu Centralnego Partii znajdującego się poza murami Kremla, w pierwszych dniach po zranieniu Włodzimierza Iljicza mimo woli chodzili na palcach i rozmawiali szeptem; jak potem Lenin zaczął wracać do zdrowia i gdy chodziliśmy na obiad do stołówki kremłowskiej, widzieliśmy go niekiedy przez okno, spacerującego na podwórzu.

Nowy wybuch oklasków przerwał moje rozmyślenia. Teraz Włodzimierz Iljicz zmienił pozę i siedział tak, że widziałam prawą połowę jego twarzy. Wyraz jego był skupiony i nawet smutny. Poczulałam, że ogarnia mnie uczucie ogromnej miłości do niego.

Było coś niezwykłego w stosunku do Lenina ludzi, którzy go znali. Nikt nigdy nie widział w nim jakiegoś „Olimpijczyka”, był dla wszystkich wodzem, nauczycielem, ale równocześnie bliskim, dostępnym człowiekiem, kolegą badającym ze wszystkimi na równej stopie. Potrafił on jak nikt inny przechodzić od rzeczy wzniosłych do spraw codziennych, od natchnionych przemówień, ogarniających całe doświadczenie ludzkości, do najzwyklejszych spraw ziemskich...

Jelizawieta DROBKINA

WIADOMOSCI
LEGNICKIE

5

Nr 44 (202)



HYMN KOMUNIZMU

Partia będzie stale wychowywać ludzi radzieckich w duchu internacjonalizmu proletariackiego, ze wszelkich miar przychylić się do umacniania międzynarodowej solidarności mas pracujących. Poglądając miłość narodu radzieckiego do swej Ojczyzny Partia wychodzi z założenia, że z chwilą powstania światowego systemu socjalizmu patriotyzm obywateli i społeczeństwa socjalistycznego wyraża się w oddaniu i wierności swej Ojczyźnie.

Z Programu KPZR

W kosmiczne dale

Pokojowe współistnienie zakłada: wyrzeczenie się wojny jako środka rozstrzygnięcia spornych kwestii między państwami; rozwiązanie ich w drodze rokowań; równouprawnienie, zrozumienie wzajemne i zaufanie między państwami; uwzględnienie nawzajemnych interesów; nieingerencję w sprawy wewnętrzne, przyznanie każdemu narodowi prawa do samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień swego kraju; ścisłe poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich krajów; rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej na zasadzie całkowitej równości i korzyści wzajemnych.

Z Programu KPZR

W swym przemówieniu wygłoszonym w czasie uroczystego powitania kosmonautów A. Nikołajewa i P. Popowicza w Moskwie, 18 sierpnia 1962 r. N. S. Chruszczow powiedział: „Zespołowy lot kosmonautów Andriana Grigoriewicza Nikołajewa i Pawła Romanowicza Popowicza to zdumiewające osiągnięcie nauki i techniki, gospodarki i kultury, to nowy triumf rozumu ludzkiego. Zespołowy lot to nowy poważny krok na drodze do komunikacji międzyplanetarnej. Ludzi radzieckich cieszy szczególnie to, że właśnie naszemu państwu radzieckiemu, naszemu narodowi przypadł w udziale zaszczyt dokonania takiego historycznego czynu.

Nasz naród zdołał przygotować kraj pod względem przemysłowym, naukowo-technicznym i kulturalnym

— rzecz główna — wyszkolić uczonych, konstruktorów, inżynierów, robotników, którzy stworzyli tak doskonałe statki kosmiczne, że można było na nich dokonać bezprzykładowych lotów. Nasz kraj wychował nowego człowieka. Włada on po mistrzowsku najnowszymi zdobyczami nauki, umiejętnie kieruje statkami kosmicznymi i dokonuje czynów, które budzą zachwyt całej ludzkości.

Choćby nawet przedstawiciele starożytności starali się jak najusilniej pomniejszyć osiągnięcia naszego narodu, a są jeszcze tacy ludzie — to się im nie udało. Jest to niemożliwe. Byli prezydent USA Truman usiłował kwestionować nowy lot naszych kosmonautów i żądał dowodów, czy rzeczywiście ludzie radzieccy dokonują zespołowego lotu w przestrzeni kosmicznej. Ale osiągnął

tylko jedno — rozśmieszył nawet ludzi mających takie same jak on poglądy.

Zróżnicowanie sukcesów — to ustrój socjalistyczny, socjalistyczny system gospodarki, socjalistyczna struktura naszego państwa. Ludzie radzieccy wiedzą, że wszystkie sukcesy w rozwoju ojczystego kraju, jego gospodarki, nauki, kultury są nierozdzielnie związane z imieniem Włodzimierza Iljicza Lenina, z działalnością stworzonej przez partię komunistyczną. Lenin dokonał najśmielszego lotu w przyszłości, do jakiego zdolny jest w ogóle człowiek. Rzucił on hasło rewolucji socjalistycznej, hasło obalenia kapitalizmu i ustanowienia władzy klasy robotniczej, ludu pracującego, hasło walki o pokój i szczęście narodów.”



Przewodzący radzieccy i przedstawiciele bratnich krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na wystawie wyrobów przemysłu lekkiego ZSRR w Moskwie — czerwiec 1962 r.
fot. — A. Musinow K.R. 25/205



Spotkanie A. I. Nikołajewa z prezydentem Indonezji Sukarno — sierpień 1962 r.
fot. — E. Iwanowa („Ogoniok” 23/1962)

Film od strony widowni

POPULARNOŚĆ filmów bierze o głowę wyżej niż inne rodzaje sztuki. Corocznie przez sale kinowe całego świata przewija się 14 miliardów ludzi. W Polsce nakład przeciętnej książki waha się w granicach 10 000—30 000 egzemplarzy. Najpopularniejsze powieści rzadko osiągają liczbę miliona czytelników. Natomiast przeciętny film ogląda w Polsce 2—3 miliony widzów, a najbardziej kasowe osiągają liczbę dwa razy większą.

Film stał się dla współczesnego człowieka czymś niezbędnym, prawie narkotykiem, który przyciąga siłą przyswajania. Co wieczór gasną światła widowni, rozświetlają się białe płaszczyzny ekranu, powtarza się misterium sztuki cieniów i ułudzy wzornej.

Jaki wygląda sztuka filmowa na najbliższym nam terenie?

Województwo wrocławskie posiada w całej Polsce najwyższy wskaźnik — 32,7 miejsc kinowych na 1 000 mieszkańców i najwyższą w kraju średnią roczną frekwencję na mieszkańca.

Średnia roczna frekwencja w Polsce wynosi 6,6 natomiast dla województwa wrocławskiego 15,6. Cyfry te świadczą, że mieszkańcy w województwie „ukinowionym” do najbardziej „ufilmowionych” widzów w kraju.

Przytoczyliśmy dane z 1959 roku. Od tego czasu wiele rzeczy uległo zmianie. Obserwujemy to na naszym, może wąskim, ale za to konkretnym legnickim terenie. Sale niejednokrotnie świecą pustkami, filmy najambitniejsze przechodzą bez większego zainteresowania, szereg filmów dobrych i atrakcyjnych „zderza się” jednocześnie na ekranach kin w tym samym terminie, by później ustąpić miejsca równie raptownie i masowo filmom przeciętnym i słabym.

Dziesięciolecie bolesławieckiego Domu Kultury

Zasłużony Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Bolesławcu w przyszłym roku uroczystie będzie obchodził swoje 10-lecie. Już teraz trwają zakrojone na szeroką skalę przygotowania do wystawy dorobku artystycznego i przeglądu dotychczasowych osiągnięć.

Złożycielem i pierwszym kierownikiem tej placówki oświatowej był Ryszard Bardega, obecny kierownik MDK w Legnicy.

(PS)

W Raciborowicach wzorowa biblioteka i świetlica

Akcja czynów społecznych objęła wieś bolesławiecką. Gospodarczym sposobem naprawia się drogę, remontuje świetlice, porządkuje własne obejścia. GRN w Raciborowicach nie pozostała w tyle, odnawiając bez nakładu finansowych całe wnętrze budynku, w którym mieści się m. in. biblioteka z czytelnią. Lokale te zostały nowoczesnie wyposażone i estetycznie urządzone, jest tu przede wszystkim bardzo czysto i przytulnie.

Liczne tytuły czasopism w czytelni, bogaty księgozbiór biblioteki, barwne zasłony na oknach, ładna ceramika i kwiaty na nowych stolikach, wyświeclane krzesła — to wszystko zachęca licznych miłośników książki do częstych odwiedzin. Energetyczna kierowniczka biblioteki, Monika Książek, szczerzy się posiadaniem największej w powiecie liczby czytelników, bo aż 368.

Gospodarze gromady — Prezydium GRN — zobowiązali się w następnym roku znacznie zwiększyć księgozbiór i zmodernizować urządzenia biblioteki, zakupując nowe regały.

(PS)

WIADOMOŚCI LEGNICKIE

nr 41 (202)



Nie najlepiej jest z wyglądem sal i budynków kinowych, z tożnymi na nie wydatkami co sygnalizował red. A. Wacławek w artykule „Kłopoty X Muzy”. W tych warunkach ofiarność personelu kinowego, energia kinowników kin w niewielkim stopniu może przyczynić się do poprawy sytuacji. Jedynie popularność sztuki filmowej, pozycja, jaką sobie zdobyła, życie się z nią wiążą nie pozwalają ujemnym objawom, które wymieniliśmy, ujawniać się zbyt wyraziście. Ludzie lubią chodzić i chodzą do kina. Idą, by się w nim zabawić, wzruszyć, oderwać od rzeczywistości, aby doświadczyć najromantyczniejszych uczuć. Chodzenie to jednak nie tylko sprawa upodobania i dobrych chęci. Film to przede wszystkim sprawa wygospodarowania czasu na jego obejrzenie i zdobycie pieniędzy na bilet. Biorąc jednak stosunkowo znośną cenę biletów — szczególnie kin II kategorii — oraz fakt, że najmłodszy potrafi pojąć na ten sam film po 5 i więcej razy dochodzimy do wniosku, że chociaż cena biletu stanowi pewien regulator uczęszczania do kina to nie stanowi większej przeszkody przy decydowaniu się na obejrzenie filmu co pewien okres czasu. O wiele istotniejsze jest wygospodarowanie wolnego czasu.

Nie wszyscy dysponują nim w równym stopniu. Najogólniej można przyjąć, że w najkorzystniejszej sytuacji znajdują się ludzie mogący popołudnie wykończyć do własnej dyspozycji. Wśród widzów kinowych najliczniej reprezentowana jest właśnie ta grupa ludzi. Posiada ona również inne możliwości spędzenia wolnego czasu, wśród których telewizja i program telewizyjny odgrywa coraz większą rolę. W związku z tym mówi się o groźbie wyparcia kina przez telewizję. Jest to możliwość jedynie częściowo realna i to w odniesieniu do pewnej wąskiej grupy widzów. Ludzie, którzy przed nabyciem telewizora chodzili do kina, po okresie fascynacji telewizją z powrotem do niego wracają. Z jednym ważnym zastrzeżeniem — przychodzą tylko na filmy wybrane i najlepsze.

Kina wspólnie powinny tak dobierać dla siebie tytuły, żeby widz dokonujący wyboru mógł w każdym okresie znaleźć wartościowy i ciekawy film. Repertuar kin legnickich jest w sumie dobry. Jeśli jednak przychodzi dokonać nieraz wyboru filmu okazuje się, że nie ma na co pójść do kina. Dlaczego tak się dzieje? Filmy dobre uchodzą jed

nocześnie na ekrany kin legnickich, później nadchodzi „chudy tydzień”.

Posłużmy się przykładem z miesiąca października br. może nie typowym, ale najbliższym czasowo. Od 1—7 października wyświetlano film „Dyblans”, „Wozorazny wróg”, „Futrzan gang” i „Karmazynowy pirat”. Do ostatniego tytułu można było mieć pretensję, że zawiódł, ale i tak obejrzało go najwięcej ludzi. Widz miał do wyboru 4 propozycje interesujących filmów. Mógł zobaczyć najwyżej dwie, pozostałe dwie są więc stracone. Czy nie mogłoby się pojawić później, choćby w następnym, „chudym” w propozycje filmo-

we tygodniu? Wytworzyło się przekonanie — może częściowo słuszne — że kasę można robić tylko w pierwszych tygodniach, kiedy po wypłacie każdy dysponuje pieniędzmi. Dlatego wszystkie kina starają się wtedy ściągnąć najatrakcyjniejsze tytuły. Sprawdza je jednocześnie i w sumie zamiast zyskać, tracą na tym. Widz bowiem dysponuje w jednym tygodniu pewną ilością wolnego czasu, którą może poświęcić na kino, a musi zrezygnować z filmów, które niejednokrotnie chętnie by obejrzał w przyszłym tygodniu. Czy wobec tego nie lepsze byłoby zaplanowanie filmów atrakcyjnych w różnym czasie i w różnych kinach, by umożliwić obejrzenie ich przez wszystkich zainteresowanych widzów? W ostatecznym rozrachunku wygrywa na tym i kino i widzowie. Inne sprawy wymienione w artykule wydają się, że czekają na swego adresata. Kina legnickie miały już od pół roku znaleźć się w gestii MRN. Wszystko wskazuje na to, że istnieje realna jego potrzeba. Wynika ona nie tylko z potrzeby roztoczenia nad kinami właściwej opieki, ale i z konieczności właściwego gospodarzenia nimi i oddziaływania poprzez nie na rytm życia kulturalnego miasta.

Mieczysław Gumola

Nie tylko z miedzi Lubin słynie

Francja, Finlandia, Belgia, Szwajcaria, Kuba — to tylko kilka z 17 krajów, do których eksportowane są wyroby Lubliskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych. W bieżącym roku wysłano za granicę 6 tysięcy różnych typów gitar i 50 tysięcy zabawek muzycznych w formie małych skrzypiec, mandolin i innych instrumentów w cenie 1 dolar za sztukę.

Rok bieżący jest przełomowy w historii zakładu. Plany produkcyjne wykonywane są rytmicznie, coraz lepiej jest z jakością, a postęp techniczny wkracza szerokim wachlarzem do hal fabrycznych. Szlifowanie mechaniczne czy próba obróbki plastycznej drzewa pod działaniem promieni podczerwonych to tylko część rozwoju mechanizacji, eliminującej coraz bardziej pracę ręczną i pozwalającej coraz bardziej zwiększać wydajność pracy przy zmniejszonym zatrudnieniu.

Jak poinformował nas dyrektor techniczny, mgr Witold Tymolski, przeciętny wachlarz asortymentowy wynosi około 40 różnych typów gitar, skrzypiec, mandolin, kontrabasów, wiolonczeli oraz mechanizmów do pianin. Likwiduje się obecnie produkcję skrzypek radiowych. Zakład przystąpi w najbliższym czasie do produkcji popularnych pianin na bazie elementów własnych i kooperowanych w Legnicy.

Ponadto zakład pragnie uruchomić u siebie dodatkowo produkcję antyimportową wykonując mechanizmy do fortepianów

koncertowych, które do tej pory fabryki legnicka i kaliska sprawdzały z Niemiec za ceną dewizy. Już dziesięć takich lubliskich mechanizmów z serii prototypowej odbywa obecnie próbę techniczną i dźwiękową w Kaliszu.

Jak widać z powyższego nie tylko z miedzi Lubin słynie. Tysiące różnorodnych instrumentów i zabawek muzycznych rozsławia pracowite ręce lubliskich lutników na kontynentach świata z czego dumna jest 700-osobowa załoga.

Wis.

Powodzenie wystawy „Miedź w Polsce”

Zorganizowana przez Muzeum i Tow. Przyjaciół Nauk w Legnicy wystawa „Miedź w Polsce” nie przestaje budzić zainteresowania mimo jej oficjalnego zamknięcia.

Jest propozycja uruchomienia wystawy w Bogatyni. Zainteresowane jest tą sprawą jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw budowlanych, przenoszące swe agendy z Zagłębia Turozowskiego na teren Lubina. Pragnie ono w ten sposób poznać swoich pracowników z nowymi perspektywami zatrudnienia w zagłębiu miedziowym.

G.

Meble barokowe w Muzeum Legnickim

Stylowe wnętrza pałacu opatów lubliskich w Legnicy przy ul. Partyzantów 1, gdzie się będzie mieścić muzeum, wymagają znaczniejszej ilości oryginalnych mebli barokowych. Jak wygląda obecny stan posiadania w tej dziedzinie?

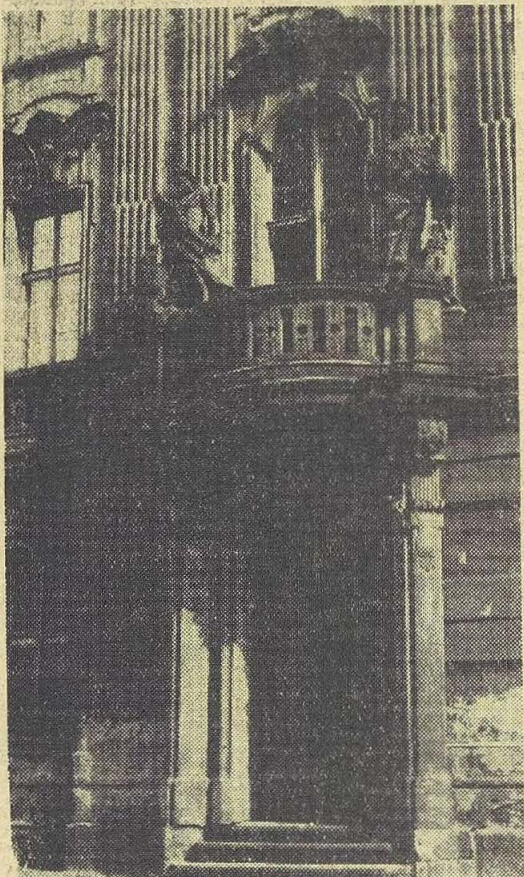
Pomocą kolekcję dała oryginalna rzeźbiona ława z oparciem przekazana przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk wraz z bogato rzeźbioną szafą. Drugą z kolei szafę barokową przekazało Prezydium MRN w Legnicy. Z zakupów pochodzą dwie szafy i kredens. Z daru jednego z Państwowych Gospodarstw Rolnych w pow. trzebnickim, jedna szafa. Dwie dalsze szafy zakupiono z funduszy przyznanych przez Muzeum Śląskie, dzięki życzliwemu stosunkowi do spraw legnickich dyrektora mgr T. Kaliny.

W sumie muzeum w Legnicy dysponuje już 6 szafami barokowymi i kredensem oraz wymienioną na wstępie ławą. Prawie wszystkie przedmioty są datowane na XVIII wiek.

Jako oddzielną pozycję wymienić należy skarbce żelazny, płótną roboty ślusarskiej, odnaleziony przypadkowo w opuszczeniu na terenie Legnickiego Pola przez kiero-

wnika muzeum. Wszystkie te przedmioty można obejrzeć w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Legnicy, przy ul. Wojska Polskiego 5, gdzie zbiory muzeum znalazły czasowe schronienie.

LEGNICA
Pałac Opatów
Lubliskich (wieś
XVIII) portal z
balkonem.
Fot.
E. Kapanowski



— 55 —

— Proszę, proszę — zachęcam go. Mężczyzna zrobił krok naprzód i zatrzymał się. — Śmieje się, śmieje! Wejdźcie. Proszę siadać. Petent rozejrzył się bezradnie — najbliższe krzesło znajdowało się w odległości dwóch metrów. W obawie, że usiadzie na podłodze, podał mu krzesło.

— Czytaście już o mnie — zagrochał delikatnie mój rozmówca. — Pisanie do was o mnie...

— Kto pisał?

— Mój sąsiad Złocin.

— To wy jesteście Wzłocinami? — ucieszyłem się.

— E-łotr — szepnął petent — zawsze umyślnie przekręca moje nazwisko...

— A jak ono brzmi?

— Wzłocin... — wyszeptał petent, przechylając głowę na bok.

— No, niewielka różnica — pocieszyłem go. Konającym głosem Wzłocin wyjaśnił, że nie przyszedł na skargę, bo to absolutnie nie nie pomoże. Pozostało mu tylko jedno w życiu — odszukać Eugeniusza Aleksandrowicza.

Zmieszałem się. Zapewniłem Wzłocina, że nie znam go i nigdy o nim nie słyszałem. Z nosem na kwintę i bolesnym grymasem ust Wzłocin wyszedł z pokoju.

W chwilę potem odwiedził mnie wielbiciel „uroczej gwiazdy wieczornej” — Siemion Awdiejewicz. Już od progu starszyszek zawołał:

— Nie mnie nie obchodzi charakter Eugeniusza Aleksandrowicza. On nie potrzebuje charakteru. To ma być człowiek bez charakteru.

Siemion Awdiejewicz rozłożył na biurku wykres. — Widzę, że znaleźliście jakieś proste rozwiązanie — zauważyłem uprzejmie.

Prostsze od zapłonu w samochodzie — potwierdził ucieszony starszyszek. — Spójrzcie, oto schematyczny wizerunek Eugeniusza Aleksandrowicza.

— Gdzie, gdzie? — zainteresowałem się.

— 56 —

Siemion Awdiejewicz z dumą pokazał odcinek prostej, zamkniętej między dwoma kołami.

— A skala, skala? — spytałem.

— Jeden do dziesięciu.

Określiłem na oko, że wzrost Eugeniusza Aleksandrowicza nie przekroczy stu dwudziestu centymetrów. To niemożliwe — taki wzrost może mieć człowiek, który bawi się lalkami i strzela z procy. Podzieliłem się swymi wątpliwościami z Siemionem Awdiejewiczem, który odpowiedział mi z głębokim przekonaniem.

— Najzupełniej wystarczy. Unikajmy nadmiaru. Charakter, uczucia, namiotność — wybaczone — wszystko to luksus. Eugeniusz Aleksandrowicz powinien być wynalazcą, w przeciwnym razie jest zupełnie niepotrzebny. Lepiej dać przemysłowi setki utalentowanych Eugeniuszów Aleksandrowiczów, niż jednego ponuraka o chwiejnym charakterze.

— A jeżeli on będzie optymistą z niezłomnym charakterem? — spytałem.

— Co mi przyjdzie z jego niezłomnego charakteru? — Wzruszył ramionami Siemion Awdiejewicz. — Ani mnie, ani przemysłowi zupełnie nie jest potrzebny.

— Jakże on będzie bronił swoich wynalazków?

— Nie bójcie się. Światła myśl zawsze utoruje sobie drogę.

Mogłem wybaczyć starszyskowi jego wykres, ale jednego nie mogę mu zapomnieć: dlaczego nie chce mi pomóc w zdemaskowaniu Grusznika? Redaktor już pięć razy pukał paznokciem po moim telefonie powtarzając: „To trzeba jeszcze raz sprawdzić”.

— Siemionie Awdiejewiczu — poprosiłem. — Przejdźcie się ze mną do redaktora. Potwierdźcie, że Grusznik ukradł wasz wynalazek.

— Mówiłem wam już, że Grusznik mnie nie interesuje — skrzywił się z obrzydzeniem wynalazca. — Tego człowieka już nie można udoskonalic.

W drzwiach ukazała się ogromna postać weterynarza. Stał na progu i witał mnie ruchem palców wzniesionej

— 57 —

w górę dłoni. Wynalazca zmierzwił go rozstrzępionym wzrokiem.

Przedstawiłem sobie wzajemnie tych dwóch opętanców. Wynalazca niezwłocznie zaatakował weterynarza i zaczął mu udowadniać, że Eugeniusz Aleksandrowicz pozbawiony byłbygo talentu odkrywczy nikomu nie jest potrzebny.

— Będzie wymagał obrzydliwego wkładu finansowego — irytował się starszyszek — i nic w zamian nie da. To nieren-towne!

— Nic nie szkodzi. Nasi potomkowie skonstruują go w czasie wolnym od pracy — uśmiechnął się weterynarz.

— Zabawka? Bagatelka? Kto wam pozwoli zamienić człowieka na kosztowny model?

Starszyszek nachmurzył się i zaczął zwinąć swój rysunek. Po jego wyjściu weterynarz siadł na krześle, przykniął oczy i powiedział:

— Zmęczony jestem.

— Ja również — przyznałem się.

— Czy mogę wam zadać jedno pytanie? — odezwał się weterynarz.

— Proszę.

— Dlaczego całe miasto wie już o Eugeniuszu Aleksandrowiczu?

— Nie mam pojęcia — odparłem. — Nie biegalem po całym mieście. Rozmawiałem zaledwie z paroma osobami.

— Jedną rzecz mnie zastanawia. Gdybym puścił plotkę, że za dwieście lat będą sprzedawać telewizory po rubla za sztukę — nikt by się tym nie przejął. Dlaczego tyle się mówi o moim dalekim Eugeniuszu Aleksandrowiczu?

— Dlatego, że to jest człowiek przyszłości — powiedziałem po namyśle.

— Ja też jestem człowiekiem i jestem zmęczony.

— Chciałbym wiedzieć co was zmęczyło? — nie wytrzymałem.

— Miałem bitwę.

— Gdzie?

— W domu. Stoczyłem walkę...

— Z kim?

(Ciąg da się nastąpi)

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE
w LEGNICY ul. Wrocławska 41

ZATRUDNI:

KIEROWNIKA ODCINKA ROBÓT

12 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH

Objęcie pracy natychmiast. Wynagrodzenie wg. układu
zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w dziale
kadr. 61/2-k

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację służbową
wydaną przez Inspektorat Oświaty w
Lublinie na nazwisko JOZEFA KO-
WALCZYK. G-32

ZGUBIONO przepustkę stałą na wej-
ście do Huty Miedzi w Legnicy oraz
legitymację tramwajową wydaną na
nazwisko JAN JANISZEWSKI. G-27

ZGUBIONO legitymację szkolną wy-
daną przez Zasadniczą Szkołę Zawo-
dową w Legnicy na nazwisko RO-
MAN SOBOLEWSKI. G-38

ZGUBIONO dowód osobisty wydany
przez KP MO w Legnicy na nazwi-
sko ROMANA PAHUTA. G-34

UNIEWAŻNIA się skradzioną legi-
tymację związkową wydaną przez
Związek Nauczycielstwa Polskiego w
Legnicy na nazwisko LEOKADIA
JANOWSKA. G-35

ZGUBIONO Dowód Osobisty wydany
przez KP MO w Elblągu na nazwi-
sko WIKTOR DĄBROWSKI. G-36

ZGUBIONO świadectwo szkolne wy-
dane przez Szkołę Podstawową w
Radkowiech woj. Kielec na nazwi-
sko ZOFIA SĘPIOL. G-40

KOMUNIKAT

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Legnicy zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta z prośbą o zabezpieczenie na okres zimowy — najpóźniej do dnia 10 listopada br. drzwi i okien w piwnicach, nie osłoniętych przewodów wodociągowych tak w piwnicach jak i wewnątrz budynków (na klatkach schodowych) oraz studzienek wodociągowych przez owinięcie ich szmatami, słomą, trocinami itp.

Przypominamy, że należyte zabezpieczenie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej zapewni mieszkańcom dopływ wody w okresie zimowym do ich mieszkań, bez awarii, które mogą powstać na skutek działania mrozów.

W razie zaistnienia uszkodzenia instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej na skutek działania warunków atmosferycznych, prosimy natychmiast po jej stwierdzeniu zgłosić: — w godzinach urzędowych do właściwych Administracji Domów Mieszkalnych — po godzinach urzędowania i w dni świąteczne do Dyrekcji MZBM Legnica, ul. Wjazdowa Nr 14 tel. 20-67.

DYREKCJA MZBM

R-8

ZAKŁADY MIĘSNE w LEGNICY

ZATRUDNIA

INŻYNIERA TECHNOLOGA,

TECHNIKA TECHNOLOGA,

MISTRZA RZEŹNICKIEGO,

oraz MAGAZYNIERA

Śluz pracy nie niższy niż 2 lata. Warunki do omówienia
w dziale kadr. 98-k

DYREKCJA TECHNIKUM EKONOMICZNEGO w LEGNICY

ZATRUDNI NATYCHMIAST

BIBLIOTEKARKE lub BIBLIOTEKARZA

do bibliotek szkolnej w pełnym wymiarze

godzin

Obowiązujące wykształcenie
średnie pedagogiczne
lub wyższe

Zgłoszenia osobiste w Technikum Ekonomicznym
w Legnicy, Plac Słowiański 5 przyjmuje dyrektor. K-15

WYDAWCA: Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”
Druk: Zakłady Graficzne KSW „Prasa” Wrocław, Piotra Skar-
bi 3/5.

REDAGUJE KOLEGIUM: Adres redakcji: Legnica, Rynek 50/52,
telefon: redaktor naczelny — sekretariat 41-46, sekretarz redak-
cji 41-47, dział łączności z czytelnikami 41-49. Biuro ogłoszeń —
Wrocław, ul. Podwale 62, tel. 351-55. Zamówienia i prenumeratę
przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listono-
sze. Prenumerata kwartalna — 19,50 zł, półroczna — 39 zł, rocz-
na — 78 zł. B-5/6/10

Wiadomości sportowe

Inauguracyjne zwycięstwo

Hardzo dobrze wystartowali do-
mistrzostw klasy A koszykarze
RKS Dzwiniarz. W pierwszym me-
czu odnieśli efektowne zwycięstwo
nad zespołem KS Głusi-Wrocław
63:20.

Spotkanie stało na wysokim po-
ziomie, a nasi koszykarze wykaza-
li formę, która pozwala żywić
nadzieje, iż w rozgrywkach tego-
rocznych odegrają nieposłuszną ro-
le. Kosze dla naszego zespołu
strzelił: Haniniewicz — 23, Chojcecki
— 15, Wolanin — 5, Najbor — 6,
Romanowski — 5, Gryglaszewski,
Tajtnos, Andrzejewski i Trzebo-
tawo po 2.

Najlepiej w naszej drużynie za-
grali: Chojcecki, Najbor i Wolanin.
Również wyróżnił się obiecujący
junior Romanowski.

Kolejne spotkanie rozegrają ko-
szykarze Dzwiniarza w Złotoryi a
następnie — 11 listopada — gościć
będą u siebie najgroźniejszego ry-
wala Polonii Świdnica.

Jeśli mówimy o dobrej grze dru-
żyny i o świetnym przygotowaniu
kondycyjnym zawodników nie spo-
sób pominąć tu osoby trenera i o-
piekuna koszykarzy Janusza Dut-
kiewicza.

Opiekun naszych zawodników
może się poszczycić wielką ilością
młodych dobrze zapowiadających
się juniorów, których przygotowuje
do zajęcia miejsca w pierwszej dru-
żynie. W tym roku drużyna Dze-
winiarza zgłoszona została do mi-
strzostw klasy B.

Miejmy nadzieję że będzie pod-
trzymywała tradycje swych stars-
zych kolegów. b

Telefonem z boisk

WALKOWER NA WŁASNYM RINGU

Już drugi raz oglądałem mecz bok-
serski, którego gospodarzem był
CWKS Legnica. W obu wypadkach
mimo, że mecz rozgrywano na włas-
nym ringu gospodarze oddali po trzy
walki. W pierwszym meczu drużyna
została zdyskwalifikowana i zgodnie
z regulaminem rozgrywek mistrzow-
skich ligi wojewódzkiej przegrała
20:0.

Przyczyna tego stanu nie tkwi w
tym, że CWKS nie ma kogo wstawić
do walki ale po prostu na skutek
lekceważącego stosunku zawodników
do cięższych walk obowiązków
jako zawodników i sportowców.

Klasyfikacją może być fakt, że młody
Bronkowski walczył w wadze mu-
szej już trzech raz przyszedł na
mecz i stał na wadze nie przygotowa-
ny do walki (posiadając nadwagę).
Nie mniej ważną przyczyną niskiego
poziomu boksu drużyny CWKS jest
fakt nieuczestniczenia za-
wodników na treningu, a ponadto
nadużywanie napaści, które nie przy-
noszą kondycji, ani też zdrowia.

W tych warunkach udział CWKS
w lidze wojewódzkiej sprowadza się
do dostarczania swym przeciwnikom
punktów i roli asystenta w rozgrywkach.

Niedzielny mecz CWKS z bardzo
ambitną drużyną „Turów” Bogatynia
nie należał do najciekawszych. Na 7
stoczonych walk bokswalcy uzyskali
jedynie 4 punkty.

10 punktów stracił zawodnik w
bezpośredniej walce, a 8 oddał wal-
kowerem skutkiem czego „Turów”
Bogatynia ustalił wynik spotkania na
swoją korzyść 18:4.

Najciekawszym nie było również
postępowanie sędziego ringowego
Dolmata, który słusznie ale nieraz
zbyt ostro zwracał uwagę zawod-
nikom CWKS stosując tryle ulgową
wobec zawodników z Bogatyni. Na

„Dzwiniarz” „Piast” 3:1

Drużyna byłego drugoligowca z
Nowej Rudy, musiała uznać w sobo-
tę bezsporną wyższość legniczan,
którzy zaaplikowali jej trzy bramki,
tracąc zaledwie jedną. Zawodnicy na-
si potrafili na trudnym, rozmielkim
boisku przeprowadzić kilka udanych
akcji zakończonych celnymi strzałami.

Już w jedenastej minucie spotka-
nia po szybkim zagranu lewą stro-
ną, Prokopowicz pięknie „wyłożył”
piłkę Sławkowi, który z kolei nie

dał żadnego szans bramkarzowi go-
ści. Drugiego gola bardzo przytom-
nie zdobył obrońca Guzik, prze-
rzucając piłkę nad rozpaczyliwie in-
terwenującym bramkarzem gości.
Trzecia bramka padła po solowym
rajdzie Kozłomora, który pięknie za-
centrował niemal z samej linii auto-
wej. Do podania tego wyskoczyło
dwóch napastników Dzwiniarza oraz
obrońcy gości. W toku tym, po raz
drugą w ciągu meczu kieruje piłkę
do bramki Sławk.

Najlepiej w naszej drużynie zagrał
I. Kozłomora na stoperze. Stanowił
dla napastników noworudzkich zapo-
rę nie do przebycia. Na swym nor-
malnym poziomie — tzn. dobrze —
zagrał: Adamski, Ziętek i Guzik —
w defensywie oraz Prokopowicz, Sła-
wk i Kozłomora w ataku.

Mało zwrotny Skatuba fatalnie czuł
się na rozmielnym boisku i należał
do najsłabszych zawodników spot-
kania. Dzielnie mu równał tym ra-
zem sekundował Zagrobelny.

Zwycięzcom życzyć należy aby
swoją ostatnią mecz rundy jesiennej
przed własną publicznością — z dru-
żyną Sławy Wrocław — zegrali rów-
nie dobrze. (b)

W niedzielę ostatnia kolejka w klasie A i III lidze

W niedzielę piłkarze zakończą
rozgrywki i powieszą buty na kol-
ki aby odpocząć po trudzie mistrzo-
wskich rozgrywek.

W ostatniej kolejce rundy je-
siennej w dniu 4 listopada br. zo-
baczymy następujące mecze:

W Legnicy RKS Dzwiniarz spotka
się ze Słazą Wrocław.

W Wojewódzkiej miejscowej Orzeł
spotka się z Turów Bogatynia,
będzie to dla gospodarzy niewątpli-
wie trudny, ale jednocześnie dla
kibiców ciekawy mecz.

Pozostałe drużyny grają na wy-
jeździe. (w)

Tragedia w oficynie

W nocy z 11 na 12 października
br. w oficynie przy ul. Kazimie-
rza Wielkiego 14 w Legnicy, nikt
nie spał. Nie tylko w oficynie
zresztą. Awantura, którą wszczął
po pijanemu Michał I., postawi-
ła na nogi mieszkańców sąsiednich
kamienic. Nad ranem, trzem funk-
cjonariuszom MO udało się ująć
sprawcę tragedii całej rodziny i
odesłać pod eskortą do zakładu
dla nerwowo chorych w Bolesławcu.

W czerwcu br. decyzją komisji
Społecznego Komitetu Przeciwal-
koholowego w Legnicy, Michał I.
alkoholik, od roku bez stałego za-
jęcia skierowany został na lecze-
nie w zakładzie zamkniętym w

Czarnym Borze. W tym samym
czasie akta sprawy przeciwko nie-
mu (awantury pijackie, znęcanie
się fizyczne i moralne nad rodziną,
pogróżki) znalazły się w Sądzie
Powiatowym w Legnicy. Od czer-
wca do października, Michał I. wie-
loкратно zmieniał miejsce pobytu:

z Czarnego Boru odesłano go do
Bolesławca, stamtąd znów do Czar-
nego Boru i tak w kółko. Nigdzie
nie chcieli trzymać go długo.

Ostatecznie 10 października zwo-
niony w Bolesławcu, znalazł się w
Legnicy. Przerażona żona robiła
wszystko, by dwoje dzieci, matkę
staruszkę i siebie uchronić przed
nieszczęściem. Niestety — naza-
jutr po powrocie mąż sprzedał za

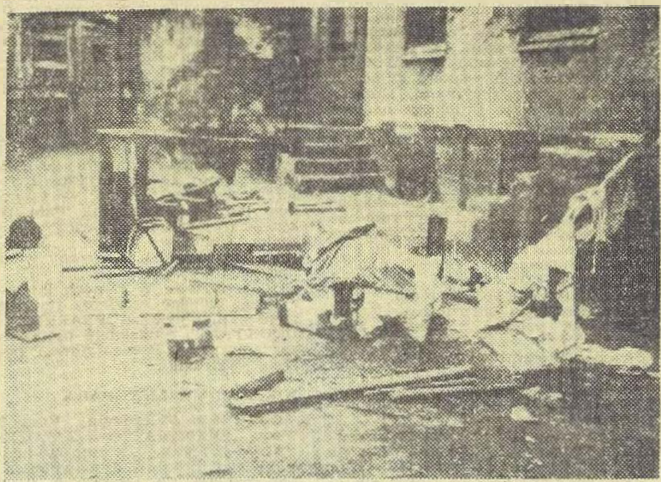
120 zł buty, kupił wódkę i usilo-
nie musiał do picia żonę, 75-letnią
teściową, 7-letnią córkę i 5-letnie-
go syna.

Babcie udało się uciec do sąsia-
dów, zanim zięć zamknął drzwi
mieszkania i schował klucz. Roz-
wścieczony mężczyzna przygotowa-
wał 2 cegły i groził żonie, że ją
nimi „ukatrupi”, a dzieci „będą z
podłogi zlizywać krew”. Za obro-
nę matki miała Zdzisia otrzymać
silny cios w kark. Dziecko było na
pół przytomne. Korzystając z chwi-
lowej pijackiej drzemki męża, Irene-
na I. pospiesznie odszukała klucz i
uciekła wraz z dziećmi. W ten
sposób uniknęła śmierci. Tuż po
ucieczce żony, Michał I. przysta-
pił do dzieła niszczenia.

Siekiera porobiła wszystkie meble
w kuchni i dwóch pokojach, a na-
stępnie wyrzucił je przez okno
na podwórko. W ślad za resztkami
mebli poszły pozostałe przedmioty
i wszystkie możliwe do udziwnie-
cia urządzenia domowe. Na pod-
wórko wyleciały naczynia, pościel,
odzież, żywność, ramy i futryny
okienne. W mieszkaniu nie pozos-
tało nic. Próbuje podpalić dom
Michał I. odrzucił gaz, przedtem
rozbił na drobne kawałki maszyn-
kę gazową i pozrywał instalację
elektryczną.

Sąsiedzi czuli ulatniający się gaz,
lecz nie byli w stanie opuścić mie-
szkania, gdyż awanturnik również
groził im śmiercią. Kiedy naresz-
cie zjawili się pomoc, furia koń-
czyła już swoje dzieło. Funkcjona-
riuszom MO groził śmiercią, poka-
żując im długi nóż i ciężki kawał
drewna. Próbuje się dostać na
schoły milicjantom rzucał na głowę
resztki domowych urządzeń.

Ujęty około godziny 4 nad ranem
Michał I. odwieziony został do
Bolesławca.



Furia nie oszczędziła żadnej rzeczy. Cały dobytek w takim stanie
znalazł się na podwórku. fot. M. Czarnecka

MAJ
WIADOMOŚCI
LEGNICKE

Nr 44 (292)

Teatrzyk „Szczypawka”

ma odwagę uraczyć wodewilem
WADKACZAWSKIE ZUCHY
UDZIAŁ BIORĄ: I Brygada Kieleckiego Przedsiębiorstwa
Robot Mostowych,
Brygadier,
Zapiewająco,
Reżytor,
Kaczawa,
Ojcowie miasta,
AKT I I OSTATNI
Scena i i ostatnia

CHOR I BRYGADY:
Naprawiamy mosty
dla pana starosty...
BRYGADIER: Stop! Dla jakiego starosty? Piosenkę tuż
na bazie!
ZAPIEWAJŁO: Dobra, zmienimy starostę na przewodniczącego,
ale co będzie z rymem?...
BRYGADIER: Co ma przewodniczący do rymu? Gorzej
że do nas ma coraz więcej zastrzeżeń...
CHOR I BRYGADY:
Oj, oj, niedobrze,
panie boby!...
BRYGADIER: Dość. Dawać z nowego repertuaru!
CHOR I BRYGADY: (daje z nowego repertuaru)
Naprawiamy wielki most,
jeszcze jeden wielki
most,
tobie grodzie pra - stary,
Legnica!
Ze nam praca wolno idzie?
Bo za dużo mamy troski
A Ty sobie myślisz,
że bógwico?
RECYTATOR:
Po co właściwie mamy się śpieszyć
toż każdy tutaj cierpliwiej od Hioba
i szczerze mówiąc (odpukał by nie speszys)
nam życie w Legnicy bardzo się podoba.
CHOR I BRYGADY:
Byle do wiosny, byle do wiosny,
słoneczko nam w twarz zaświeci,
Byle do wiosny, byle do wiosny,
czas jak tramwaj po moście przeleci.
KACZAWA:
Śmieję się ze mnie me siostrzyce,
bo ani na Odrze ani na Baryczy,
mostów tak długo nie naprawiali.
Mnie tylko tych maruderów przystali!
Schnę ze zgrzyoty, coraz ciszej szumią,
— Taki cios straszny zadać mojej dumie!
Ratujcież więc miasta ukołowane papy,
bym z żalu nie szczyła całkiem z kraju mapy.
CHOR OJCOW MIASTA: (na mel. Teluś Szonkiewicza)
Nie martw się, Kaczawo
my ci pomożemy,
bo tzw. bodziec
tu zastosujemy...
RECYTATOR:
I wszystkim po najwyższym damy oznaczenie
jeśli skończą naprawę jeszcze w tym Milenium!!!
Kurtyna-optimistka (zapada nagle, zamienia się w wielki
znak zapytania)

W Złoty

Konferowali harcerze

Niedawno odbyła się III konferencja Związku Harcerstwa Polskiego w Złoty. Przybyli na nią sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, Arkadiusz Drzewiecki, inspektor oświaty, Kazimierz Styś,

dyrektor łopali „Lena” (zakładu opiekuńczego ZHP), inż. Pocheń oraz około 100 drużynowych, harcerzy i zaproszonych gości. Sprawozdanie z działalności organizacji w ciągu ostatnich trzech lat złożył komendant hufca, p. Stefan Krawczyk. Wskazał on na wzrost szeregów ZHP. W roku 1987 organizacja liczyła 188 zuchów i 1011 harcerzy. Działalność 55 drużyn należała 1471 harcerzy i zuchów. W okresie trzech minionych lat harcerze uczestniczyli w porząd-

kowaniu miast i osiedli, regulacji ruchu drogowego, opiekowaniu się zabytkami, organizowaniu obozów, licznych wycieczek, nieobozowego lata itp.

Na konferencji wybrano delegatów na zlot Chorągwi, który odbędzie się pod koniec listopada we Wrocławiu. Pojadą: Kazimierz Bednarski, Stanisław Bąk, Piotr Matuśiak i uczennica złotoryjskiego liceum ogólnokształcącego Anna Tłuszcz.

(Jemli)

Udana wystawa bolesławieckiej ceramiki

Wyroby Spółdzielni „Ceramika Artystyczna” w Bolesławcu coraz częściej zdobią wystawy sklepowe miast Dolnego Śląska, trafiając do stolicy, na wybrzeże, a nawet na dalekie Podlasie. Estetyczne kamionkowe naczynia słyną z doskonałej jakości i trwałości, toteż nie ma kłopotów z ich zbytem. Interesuje się nimi także zagranicą, szczególnie Stany Zjednoczone, Japonia, Dania, Belgia i NRF.

W dniu 18 października br. otwarta została w Muzeum Śląskim we Wrocławiu wystawa kamionki bolesławieckiej. Jest tu bogaty asortyment serwisów, form do zapiekanki, czajników do parzenia herbaty i kawy, wazonów, dekoracyjnych talerzy i innych pięknych wyrobów. Dodatkową atrakcją ekspozycji, która cieszy się ogromnym powodzeniem, jest możliwość zakupu na miejscu wystawionej ceramiki.

Remont wieży chojnowskiej rozpoczął

Zgodnie z naszą zapowiedzią Pracownia Konserwacji Zabytków P.P. (oddział we Wrocławiu) rozpoczął kapitalny remont wieży Chojnowskiej z jednoczesną adaptacją na schronisko turystyczne. Ogólny koszt robót wyniesie ok. 250 tys. zł, z czego instalacje 25 tys. zł. W ten sposób ukończony będzie duży krok naprzód w dziedzinie zagospodarowania turystycznego na szczytach. Dotychczas Legnica posiadała jedynie szkolne schronisko dostępne dla ograniczonej kategorii turystów.

Radzimy obejrzeć

Na szklanym ekranie

PIĄTEK 2 LISTOPADA

Godz. 17.00 — „LIST DO PRZYJACIELA”. Program publicystyczny K. Lubelskiego (dublerzy przez stację telewizyjną ZSRR). Program nadany w dniu Świąt Zmarłych. Archiwalne dokumenty filmowe i zdjęcie przypomina nam bohaterów walki „oddziałów partyzanckich i regularnych armii z najeźdźcą niemieckim. W programie wystąpi legendarny przywódca dywizji partyzanckich — Piotr Werszpera.

Godz. 18.00 — „PRZED W KON- GRESIE”. Program dokumentalny o historii Związku Zawodowców „Wychi”. Program dokumentalny o historii Związku Zawodowców „Wychi”. Program dokumentalny o historii Związku Zawodowców „Wychi”.

Godz. 19.30 — „KUŹNIA IKARA” z cyklu „W pracowniach Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Instytut Lotnictwa jest jedną w Polsce wielką placówką zajmującą się wszechstronnie badaniami naukowymi w dziedzinie lotnictwa. Właśnie tutaj w kilkudziesięciu pracowniach współpracujących z biurami konstrukcyjnymi, rozwiązuje się wszystkie problemy budowy. Opracowanie bowiem nowego typu samolotu wraz z jego wyposażeniem oraz silnika napędzającego konstruktorom wiele problemów. Od rozwiązania których zależy powodzenie realizacji projektu, a potem eksploatacji samolotu. Dzięki kamerom telewizyjnym zobaczmy doświadczenia w tunelu aerodynamicznym i w tunelu do badania prędkości ponaddźwiękowej. Pracownicy naukowcy przeprowadzą również badania wyposażenia samolotu odrzutowego i jego silnika, za pomocą specjalnej aparatury.

Przed kamerami wystąpi dr naukowy — mgr inż. Justyn Sandauer. Godz. 20.15 film fabularny „PIERWSZY PO BOGU” — dramat produkcji francuskiej.

Aleksandra Film zrealizowany na podstawie sztuki Jana de Hartoga, Jean Mercure i Louis Daquin.

SOBOTA 3 LISTOPADA

Godz. 0.55 „POGODA NA JUTRO”. Geografia dla kl. VI — z cyklu „Poznaj swój kraj”. Program składa się z dwóch części: w pierwszej — na filmie poznamy najważniejsze cechy klimatu polskiego. Natomiast w drugiej — nastąpi bezpośredni raport z PIHM. Dzięki kamerom telewizyjnym zainstalowanym w pracowniach PIHM, zobaczmy pracę aparatury specjalnej, m. in. mózgu elektonowego.

Godz. 18.00 „KLAPS” 28 numer Magazynu aktualności filmowych. Kolejny Magazyn prowadzony, tym razem przez Zbigniewa Cybulskiego, składa się z następujących pozycji: raport z filmu „Smakul” z wyprawą z reżysera Buzkowskiego na temat filmu; — raport z filmu „Obcy” wg opowiadań Ksawerego Pruszyńskiego w reż. Bohdana Poryby; fragment filmu amatorskiego „Dziesięć rametek” (dla konkursu na film amatorski) oraz omówienie przebiegu konkursu; z okazji Dni Filmu Radzieckiego (3-10 listopada) — fragment filmu „Dziesięć dni jednego roku” — reżyseria Michała Romana oraz raport z przyjazdu delegacji filmowców radzieckich; — scenka z filmu „Ich dzień powszedni” z udziałem Cybulskiego oraz rozmowa ze Sławomirem-Ryśkiewiczem — scenarzystą i reżyserem w jednej osobie; — fragment materiału „Pamiętnik Pani Hanki” — reżyserii Lenartowicza; — piosenka filmowa „Dziękuję Pireus” (film ten wchodzi na ekrany w listopadzie).

NIEDZIELA 4 LISTOPADA

Godz. 0.30 Telewizyjny Kurs Rolniczy „DEKRYZJA O ZAŁOŻENIU SADU” z cyklu: „Postępowanie w budownictwie wiejskim”. Budownictwo na wsi rozwija się ostatnio b. szybko, dzięki wdrażaniu inicjatyw rolników i pomocy państwa. Buduje się dużo, ale często drogo i źle, przeciwnie z tradycyjnych nadszatków

(co nie smaczy najlepszych) materiałów np. z cegły i drewna. W małym stopniu rozpowszechnione są na wsi nowe i szeroko dostępne materiały budowlane, o których mówić będzie mgr inż. Z. Witelski. Poda on również kalkulację i koszty różnych rozwiązań materiałów konstrukcyjnych, możliwości unowocześnienia istniejących budynków w zakresie instalacji wodnych, wentylacji i oświetlenia. Część tego programu poświęcona będzie konserwacji istniejących budynków gospodarczych, zabezpieczeniu ich przed pożarami i także sprawowaniu umiejętności budowy przy użyciu betonu — typowych głośników i zbrońników do zakwaszenia pały we własnym zakresie bez pomocy rzemieślników.

Godz. 15.00 „NIEZŁADNA BIESIADA” Magazyn wiejski. Komitet Wójtowski PZPR skierował list do wszystkich członków partii w sprawie oszczędnego gospodarowania paszami w sezonie jesienno-zimowym i pilnego rozwoju bazy paszowej. Omówienie tych problemów oraz zmobilizowanie inicjatywy gromad wiejskich i indywidualnych rolników w tym kierunku będzie głównym tematem tego Magazynu.

Pozycja „Nie tylko fiolet” — przedstawia problem żywienia rodzin wiejskich — w okresie jesienno-zimowym. Mówi o tym będą: instruktor Kółek Rolniczych i wykładowca z Kół Gospodyń w Technikum Rolnym w Pszczelnie. Relacje red. Witolda Kuczyńskiego z pobytu w Kazachstanie i doświadczenia z udziałem w tym kierunku będzie głównym tematem tego Magazynu.

Godz. 17.15 „MUZYKA LEKKA, LATWA I PRZYJEMNA”. W kolejnym programie rozrywkowym prowadzonym przez Lucjana Kydrzyńskiego z Łodzi w ystąpią: Halina Kunicka, Helena Majdaniec, Irena Santor, Jerzy Walczak i Bogusław Wyrobek oraz zespoły muzyczne: Tadeusza Suchockiego i „Czerwono-Czarni”.

Dziś, jutro, pojutrze...

Kina

PROGRAM BIEŻĄCY

OGNISKO — 3-5. XI. — „Młotek Aloszy” — prod. radz. — od lat 12. 5-11. XI. — „Wakacyjne przygody” — prod. radz. — od lat 9 (film wyświetlany jest o godz. 19 i 12).
KOLEJARZ — 3-6. XI. — „Dwie sroki za ogon” — prod. radz. — od lat 12 (kolor).
BAŁTYK — 3-4. XI. — „Kopciuszka” — prod. radz. — od lat 8.
PLAST — remont.

PROGRAM NASTĘPNY

OGNISKO — 5-7. XI. — „Gdy drzewa były duże” — prod. radz. — od lat 8. XI. — „Zmarły chwast” (oz. I) — prod. radz. — od lat 18. 9-11. XI. — „Zmarły chwast” (oz. II) — prod. radz. — od lat 18.
KOLEJARZ — 7-11. XI. — „Tata, mama, córka i zięć” — prod. radz. — od lat 12. 12-14. XI. — „Artysta do wszystkiego” — prod. radz. — od lat 12.
BAŁTYK — 5-7. XI. — „Świat się śmieje” — prod. radz. — od lat 8-10. XI. — „Cztery serca” — prod. radz. — od lat 11-13. XI. — „Wojsko, Wojsko” — prod. radz. — od lat 9.

MILKOWICE

PORÓJ — 3-5. XI. — „Zapaśnik i białe” — prod. radz. — od lat 8 (kolor). 4-5. XI. — „Fasima” — prod. radz. — od lat 10 (kolor). 6-8. XI. — „Wypaś śmierz” — prod. radz. — od lat 10. 9-11. XI. — „Dwa panowie „N” — prod. polskiej — od lat 18.

Klub Fabryczny ZPDZ Dm. R. 54 wickiej w Legnicy, ul. Lenina 7.

Plątek — 2. XI. — O godz. 18 Zebrań członków klubu, ping-pong. Sobota — 3. XI. — O godz. 18 Generalna próba (przygotowanie do akademii).
Wtorek — 6. XI. — O godz. 18. Próby poszczególnych sekcji zespołu. Czwartek — 8. XI. — O godz. 18 Akademia z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

Miejski Dom Kultury w Legnicy, ul. Mickiewicza 3 — Nie nadadano programu w terminie.

Dyskusyjny Klub Filmowy w mieście listopadzie wyświetli następujące filmy:
2. XI. — „Pantaleas” — prod. francuskiej (przedpremierowy).
9. XI. — „Kto śleje wiatr” — prod. USA (przedpremierowy).
16. XI. — „Umberto D.” — prod. włoskiej.
23. XI. — „Agnieszka wśród gangsterów” — prod. francuskiej.
30. XI. — „Wejście dla artystów” — prod. francuskiej (specjalny).

Dyżury aptek

2. XI. — ul. Jaworzyńska — tel. 34-38
3. XI. — ul. Matejki — tel. 38-71
4. XI. — ul. Matejki — tel. 39-71
5. XI. — ul. Galileusza — tel. 36-18
6. XI. — ul. Powstańców — tel. 35-47
7. XI. — ul. Jaworzyńska — tel. 24-56
8. XI. — ul. Matejki — tel. 39-71.

Co tydzień 8 stron

Na liczne pytania Czytelników wyjaśniamy, że podniesienie ceny naszego pisma zostało spowodowane zwiększeniem jego objętości.

Odtąd każdy numer będzie stałe zawierał osiem stron. Pozwoli to redakcji szerzej naświetlać problemy nurtujące nasze społeczeństwo oraz powiększyć dział informacji.

Z czystością na bakier

Jak nas informuje Prezydium MRN w Legnicy w ramach akcji czystości na terenie naszego miasta, przeprowadzono kontrolę, która ujawniła szereg faktów nieprzebiegających czystości. Winni, którzy nie podporządkowali się w tej sprawie wydanym przepisom, ukarano grzywną.

Lista ukaranych: 1. kier. PGR Ludwikowo, ul. Jaworzyńska, 2. Ob. Serafin, ul. Jaworzyńska 133 — rolnik, 3. Ob. Anna Powódzka ul. Jaworzyńska 131 — rolnik, 4. Ob. Stanisława Jankowska, Jaworzyńska 152, 5. kier. młyna Ob. Bein Jaworzyńska 146, 6. Zakład Ogrodnictwa PGR Ob. Zalikowski, Jaworzyńska 112, 7. Janina Willan, Jaworzyńska 72, 8. Stefania Silińska, Jaworzyńska 72, 9. Ob. Bielicki, ul. Jaworzyńska 76, 10. Ob. Piotrowski Stanisław Jaworzyńska 74.

(L.M.)

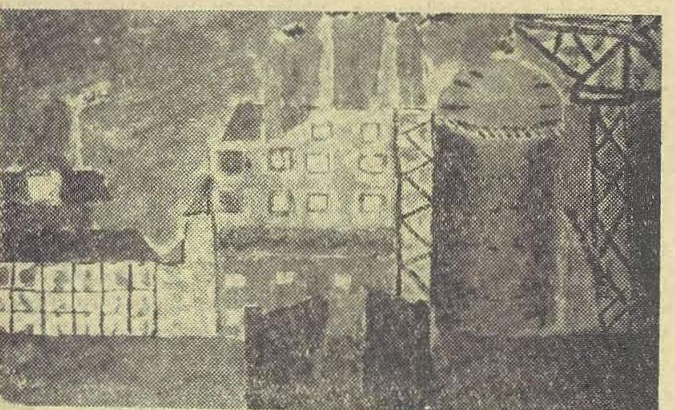


Znaczenie wyrazów:
POZIOMO: 1. wyraz różny brzmieniem lecz bliski znaczeniowo innemu wyrazowi, 4. pułapka, 8. w muzyce przeciwieństwo dysonansu czyli zgodne współbrzmienie tonów, 11. kłopot, trud, 13. w dawnej piosence miały milczeć, gdy dusza śpiewa, 14. bawelniana lub jedwabna tkanina w drobne prążki, 15. służący do wiązania, 17. władca dawnego Egiptu, 20. najeżony owad, 22. urządzenie, instrument, 23. gaz do reklam, 30. lampka noszona w kieszeni, 31. bezkarnie tropiony przestępca Himalajów, 32. krzew ozdobny, 33. okazja, gratka, 35. sklep, słynący z dokładności, 36. inacej: narys, 37. wirnik, 38. zebrań, 39. skupisko, skupisko ludzi, 39. pokrewieństwo.
PIONOWO: 1. skoczek z parasolem, 2. mitologiczna matka, zamieniona po śmierci córki — w kamień, 3. elektrycznie naładowana czystościelka materii z błędem ortograficznym, lub protoplasta starogreckiego piemienia, 5. Liga Narodów po II wojnie światowej, 6. średniowieczne narzędzie kary, 7. upoważnienie, zwolnienie na działanie w czynnym imieniu, 11. towarzystwo, orszak, 10. imię pięknej eks-żony szacha perskiego, 11. zboże, bók nasypu ziemnego, 12. skłębiony grobienie pod kościołem, 16. marka włoskich modyści, 13. w szachach równocześnie posunięte kroki i wieży, w określonych warunkach, 19. kępstom do opalania, 21. rzecz, którą należy odejmować, wchodząc do pokoju, 23. boni, kwit, 24. jedno z miast wojewódzkich, 25. wysoki urząd krzyżacki, 26. największy filozof grecki, 27. to co jest na polach po ich obsianiu, 28. przepis z mocą ustawy, wydawany przez Radę Państwa i zatwierdzony przez Sejm, 32. inicjatywa organizacji podziemnej z czasów okupacji, 34. skrót z recepty, oznaczający „90 równych częściach”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 42 (290)

POZIOMO: Kasjusz; spadek, maszyn, kamień, pelikan, paragon, sabad, koboty, remifer, scenariusz, papaweryna, zakon, weteran, basella, Aaron, Prometeusz, paradigmat, aksamit, Tactini, student, protest, trawers, areopag, ochrana, diagram, okupant.

PIONOWO: kalfat, Saladyń, skarbacz, psyłomelan, dykemat, Kapitol, kanalia, kustosz, nenufar, telefon, kateter, minaret, jatagan, Serweryn dyplom, zakaz, Potop, Epitet, osokuracja, namiestnik, strateg, bastard, stward, energia, stornia, idiomat.



WIADOMOŚCI LEGNICKIE
Nr 44 (292)

Tu pracuje mój Tato. Obraz Legnickiej Huty Miedzi w oczach dziecka. — M. Pawełek